Nr. 102. Czwartek, 4 Maja 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W drugiej połowie marca 1882 r. był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

W powyższym okresie czasu zmniejszył się stan kokluszu, płonicy, tyfusu brzusznego i błonicy, natomiast wzmógł się stan tyfusu plamistego, ospy i odry.

Ospa panuje przeważnie w powiecie: jasielskim, złoczowskim, gorlickim, kolbuszowskim, borszczowskim, brzeżańskim, kamioneckim i rzeszowskim; z 1722 leczonych chorych wyzdrowiało 799 (46·4 prc.), umarło 204 (11·8 prc.).

Odra pojawiła się przeważnie w powiecie: sanockim i gorlickim; z 1949 leczonych chorych wyzdrowiało 1028 (52·7 prc.), umarło 52 (2·7 prc.)

Płonica wystąpiła przeważnie w powiecie: zbaraskim, mościskim i żółkiewskim; z 1489 leczonych chorych wyzdrowiało 826 (55·5 prc.), umarło 129 (8·7 prc.).

Błonica panowała przeważnie w powiecie borszczowskim; z 295 leczonych chorych wyzdrowiało 154 (52·2 prc.), umarło 53 (18 prc.).

Tyfus plamisty panuje przeważnie w powiecie: buczackim, pilzneńskim, wadowickim, doliniańskim, grybowskim i rohatyńskim; z 1585 leczonych chorych wyzdrowiało 678 (42·8 prc.), umarło 127 (8 prc.).

Tyfus brzuszny panował przeważnie w powiecie: przemyskim, brodzkim, jaworowskim, mościskim, rudeńskim i sokalskim; z 1514 leczonych chorych wyzd[illegible] 744 (49·1 prc.), umarło 95 (6·3 prc.).

Koklusz wystąpił przeważnie w powiecie: gródeckim i rohatyńskim; z 1377 leczonych chorych wyzdrowiało 596 (43·3 prc.), umarło 4 (0·3 prc.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Według doniesienia c. k. Starostwa zbarazkiego, sprawdzony został księgosusz w rossyjskich miejscowościach w Horyńcu i Wiszniowcu na pograniczu tamtejszego powiatu. Z tego powodu ustanowiony został w myśl §. 6 ustawy księgosuszowej z 1880 r. 20-kilometrowy okrąg pomorowy, do którego wcielone zostały z powiatu zbarazkiego następujące miejscowości: Nowiki, Netreba, Kurniki, Iwańczany i Kobyla.

W miejscowościach tych wykonywane być mają postanowienia §§. 12, 13 i 27 wyżej powołanej ustawy.

Nadto wzbrania się w myśl §. 7 tejże ustawy wprowadzanie owiec, kóz i płodów zwierzęcych przez miejsca wchodu w Podwołoczyskach i Brodach.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 maja.

Kosztem Turcyi, której prawa zwierzchnicze do państw muzułmańskich w północnej Afryce ostatecznie mogą być tylko kwestyonowane, ale nie zaprzeczane, rozszerza tam Francya swoje posiadłości kolonialne coraz więcej. Upadek Gambetty nic pod tym względem nie zmienił, tak samo jak w kolonialnej polityce angielskiej pod względem dążności do nowych zdobyczy upadek Beaconsfielda nie wywołał zmiany. Beaconsfield dbał tylko więcej o *prestige* Anglii aniżeli Gladstone, ale jeden i drugi równie wytrwale dążył zawsze do rozszerzenia zakresu materyalnych interesów kolonialnych. We Francyi zachodzi tylko ta podrzędna różnica, że Freycinet zdobywa bez przechwałek i niemal milcząco, kiedy tymczasem za Gambetty każdy krok Francyi ku owładnięciu Tunisu odbywał się z wielkim hałasem, jakgdyby chodziło o nowe terytoryum w Europie. A właśnie Freycinet wykazać się może większym materyalnym sukcesem, aniżeli poprzednik jego. Tunisowi nie wiele już pozostaje do stracenia, aby zeszedł na stanowisko Algieru, a Marokko znajduje się obecnie na tej samej drodze, jaką przebył Tunis, t. j. na drodze do stopniowej utraty atrybucyj samodzielności państwowej. Obecnie już wymogła Francya to ustępstwo, że wodzom jej wolno ścigać buntowników aż na terytoryum marokańskie. Znaczy to tyle, co zniesienie nietykalności granicy i otwarcie wstępu do państwa. Zawsze bowiem znajdzie się pretekst do ścigania rzeczywistych lub urojonych buntowników, a jak raz tylko wojska francuskie w takiem ściganiu usadowią się dobrze na obcem terytoryum, powtórzy się cała historya Tunisu.

W Egipcie rywalizacya Francyi z Anglią trwa ciągle. Jedna i druga strona przygotowuje sobie warunki do przyszłych zdobyczy. Ażeby nie zrażać sobie innych państw interesowanych, chętnie pozwolono Włochom usadowić się w zatoce Assab. W porównaniu z tem, co Francya zabrała w ostatnich czasach zdobycz włoska równa się zeru. Ale gabinetowi włoskiemu zależało na tem, aby zyskać cokolwiek i zaspokoić opinię, która od r. 1878 nie wyleczyła się z gorączki aneksyjnej. W takiej gorączce wszelka choćby najmniejsza zdobycz działa w sposób uśmierzający. Zresztą i Włosi mogą oczekiwać, że gdy przyjdzie chwila ostatecznego działu, także i oni nie zostaną pominięci choćby dlatego, że gdzie dwaj się spierają i do zgody przyjść nie mogą, tam zawsze trzeciemu korzyść się uśmiecha. Inne mocarstwa europejskie, nieangażowane interesami swojemi w Afryce, przypatrują się obojętnie zabiegom Francyi, Anglii i Włoch. Niemcy mają nawet wszelki powód cieszyć się z tego, że Francya wytęża swoje siły za morzem, że szuka w kolonialnych aneksyach kompensaty za to, co w r. 1870 w Europie straciła. Ks. Bismarck zdaje się wprawdzie myśleć o pewnej obronie Turcyi, której chciałby powierzyć misyę zrobienia porządku w Egipcie, ale ta obrona nie ma bynajmniej tego znaczenia, żeby chodziło o zabezpieczenie wszystkich praw Porty po za Europą. Niemcom interesa polityczne każą tylko kłaść tamę dalszym przewrotom nad Bosforem. Czy Francya zagarnie w Afryce wszystko, czy tylko część tego, na co zwróciła uwagę swoją, to dla Niemiec nie ma znaczenia.

KORESPONDENCYE

Berlin, 2 maja.

☐ Przewidywania o ostatecznym losie ustawy kościelno-politycznej sprawdziły się zupełnie. Nietylko w Izbie poselskiej znalazła się znaczna większość za ustawą kompromisową, lecz w Izbie panów powtórzyło się to samo. Najlepszy to dowód, że rząd pruski już dawno byłby mógł sprowadzić lepsze stosunki w dziedzinie religijnej, gdyby był zechciał to uczynić.

Izba panów rozpoczęła wczoraj rozprawę kościelną. Wyjąwszy dwóch mowców, ożywiał dyskusyę duch bardzo pojednawczy. Sprawozdawca komisyi hrabia Lippe prosił krótko o przyjęcie uchwał komisyi. Po nim przemawiali ze strony konserwatystów baron Duraut de Senégas, hrabia Schulenburg-Beetzendorf, baron Senfft-Pilsach i Kleist-Retzow, wszyscy protestanci. Zaraz pierwszy mowca wyraził wielką radość swoją z powodu zawarcia kompromisu między konserwatystami a centrum, gdyż silnie jest o tem przekonanym, że na wspólnej pracy obu tych

---

MIĘDZYNARODOWA

wystawa sztuk pięknych w Wiedniu

IV.

Wystawa francuska najsilniejsze ze wszystkich oddziałów sprawia wrażenie: ogromna skala tak co do pomysłów, jak i co do artystycznej techniki. Przedewszystkiem jedyna Francya urządziła na większy rozmiar wystawę rzeźby, a nadto dała sposobność poznania swych prac w zakresie architektury, sztycharstwa, rzeźbienia w szkle i w szlachetnym kamieniu. Jeżeli się zaś przedewszystkiem zwrócimy do malarstwa, to tutaj od razu uderza nas owa różnostronność francuskich umysłów, widzimy, że artyści nie poprzestają na dotychczasowych zdobyczach sztuki, ale że szukają nowych dróg, że starają się o wydoskonalenie dawnej techniki malarskiej, a zarazem o wynalezienie zupełnie odrębnych sposobów traktowania tematu. Ze wszystkich ścian francuskiej sali przemawia do nas gorączkowa praca i staranie, aby jakąś nową myśl wprowadzić w dziedzinę artyzmu. Ta twórczość francuskiego geniuszu tem przyjemniej uderza, że najczęściej idzie w parze z mozolną i bardzo wytrwałą pracą.

Kierunek realistyczny oczywiście przeważa; jak w literaturze francuskiej nie można obecnie zrobić kroku, aby nie potrącić o Flauberta, braci Goncourtów i Zolę, tak i tutaj tacy malarze jak B o n n a t, jak B a r t i e n - L e p a g e, lub A l f r e d R o l l każą przedewszystkiem patrzeć na siebie. Bezsprzecznie najszlachetniejszym z tych realistów, niejako Flaubertem malarstwa jest Bonnat, którego dwa obrazy: *Job* skarżący się przed Jehową, i portret prezydenta Grevego, należą do najcelniejszych płócien na całej wystawie. Dziwna rzecz, że L. Bonnat pomimo że się początkowo kształcił pod klasycznym wpływem, umiał tak samodzielnie i daleko pójść w realistycznym kierunku. Pierwszym jego nauczycielem był w pełnem tego słowa znaczeniu artysta-akademik hiszpański Madrazzo, późniejszym Coguet w Paryżu, któremu całe dzisiejsze francuskie malarstwo bardzo a bardzo wiele zawdzięcza. Tak znakomitej szkole zapewne przypisać należy, że Bonnat umiał później swym realistycznym tendencyom nałożyć estetyczne karby, że nigdy nie poszedł na naturalistyczne bezdroże. Od młodości czuł on powołanie do wielkiego, poważnego malarstwa, studyum nagiego ciała go pociągało. Pierwszym obrazem, który nań zwrócił uwagę, był Adam z Ewą, znajdujący ciało Abla — obraz ten bardzo się podobał, miasto Lille zakupiło go do swego muzeum. Bonnat malował dużo; z razu następowały po sobie poważne obrazy, jak: *Męczeństwo św. Andrzeja, Antygona prowadząca ciemnego Oedypa, Wniebowzięcie N. Panny Maryi*; później, osobliwie po podróży na Wschód (w r. 1871) dużo nader wdzięcznych płócien rodzajowych i portretów. We wszystkich tych obrazach przebijał pociąg do realizmu, ale jeszcze znać było w kompozycyi i kolorycie pewien akademicki nastrój. Dopiero w *Ukrzyżowanym Chrystusie*, wymalowanym w r. 1874 dla pałacu sprawiedliwości w Paryżu, stanął Bonnat na krańcowych realistycznych podstawach, a dzisiaj widzimy przed sobą drugie wielkie dzieło w tym samym malowane duchu: *Biblijnego Joba*.

Silna ta w swym bolu postać pociągała już niejednego z artystów, z nowszych Gallait przedstawił Joba w chwili, kiedy faryzeuszowscy przyjaciele Eliphaz i Theman przyprowadzają go swemi wyrzutami do bluźnierczej prawie rozpaczy. Nie wiadomo mi zresztą, gdzie się ten obraz znajduje. Na krótki czas przed śmiercią powziął Ary Scheffer myśl illustrowania księgi Joba i chciał dołączyć swe rysunki do tłómaczenia, które właśnie wówczas miał Renan drukować. Kilka scen już było naszkicowanych, ale wykończyć zdołał wielki malarz jeden tylko rysunek. Rysunek nie został dotąd wydany a przedstawia szatana, jak się zbliża do Stwórcy i chce w sposób bezczelny wniknąć w boską tajemnicę stworzenia świata, podczas gdy synowie Boga, duchy dobre, okalają Najwyższego w spokoju i częścią stoją z zamrużonemi oczyma w zachwycie nad wielką tajemnicą Opatrzności, częścią jako dusze czyste intuicyą wnikają w misterya, których rozum ludzki pojąć nie potrafi. Bonnata zajęła postać samego Joba. Przedstawiciel ziemskiego cierpienia, starzec wychudły, obnażony, z dużą siwą brodą, klęczy na śmiecisku, podnosi wzrok do góry. Skóra prawie poczerniała, obwisła, artysta zdawał się mieć na myśli, malując ten obraz nędzy, słowa Joba: „skóra moja zczerniała i w kawałki się rozsypuje — kości moje wewnętrzny spalił ogień." Wycieńczony starzec tem straszniejsze robi wrażenie, że ciało jego z dziwną jest malowane plastycznością, i jak rzeźba zdaje się wychodzić z obrazu. Gdy się też po raz pierwszy widzi to płótno — to prawie oczy z niechęcią się w inną stronę odwracają i radzibyśmy artyście uczynić wyrzuty, iż tyle talentu i tyle pracy poświęcił obrazowi, na który się patrzeć nie można. Wzrok się jednak powoli oswaja z brzydotą ciała, które ma przed sobą, a wyraz cierpiącej twarzy Joba zaczyna brać górę nad innemi wrażeniami. Wyraz to bardzo potężny, odpowiadający w zupełności wielkiemu typowi starożytnego semityzmu. Obawialiśmy się, aby w tej twarzy nie spotkać się z dzisiejszym skeptycyzmem, z nowoczesnem niedowiarstwem, którego nie znała semicka starożytność. Mieszkaniec wschodniej pustyni czuł Boga wszędzie naokoło siebie, w przekonaniu swem widział Go, komunikował się z Nim prawie oko w oko, rozmawiał z Nim we śnie. O jakiemś ateistycznem powątpiewaniu mowy u Joba nie było, nie mogąc tylko znieść prześladowań losu, zaczął on wprost wyrzucać Bogu niesprawiedliwość, zaczął się buntować w duchu przeciw Najwyższemu. „Próżne modlitwy! — woła Job w grzesznym gniewie — Bóg swą rękę wyciągnął. — Robić przedstawienia przeciw tym razom, które wymierza, na nic się nie przyda.... Cóż mi pomogło, żem płakał nad nieszczęśliwymi, żem litość miał nad ubóstwem. Spodziewałem się szczęścia, a przyszło nieszczęście — oczekiwałem światła, a ciemności zapadły." — Job w wysokim stopniu czuje swą indywidualność, odważa się protestować przeciw działaniu Stwórcy. „Zanoszę protest przeciw gwałtowi — mówi podniesionym głosem — nikt nie odpowiada, wołam, a nikt mi nie odda sprawiedliwości." — Wynędzniały starzec uważa się czasem za jakąś równą prawie z bóstwem potęgę, osobliwie gdy mówi: „Gniewem Bóg zawrzał ku mnie, wyruszył przeciwko mnie jakby przeciw wrogowi, Jego wojska zwarły się, wywalczyły sobie drogę ku mnie, i oblegały mnie w namiocie." Ten szał jednak przechodzi, Job ma przekonanie, że Bóg wie, dlaczego go dotyka, wie, co z nim począć zamierzył — niezbadane są wszakże Jego wyroki. W tym samym Bogu nieprzyjacielu widzi po chwili swego mściciela i woła: „Wiem, że mój mściciel istnieje — i że w końcu ukaże się na ziemi. Gdy ta skóra rozpadnie się w strzępki, pozbawiony ciała — ujrzę Boga!" Cała trudność odmalowania Joba zależała na tem, aby w tem marnem, wynędzniałem ciele oddać ową siłę indywidualności, która przez chwilę z Bogiem prawie chce iść w zapasy, a nie wlać w nią jakiegoś nowoczesnego niedowiarstwa. Otóż ten nadzwyczaj trudny dla dzisiejszego malarza problemat, rozwiązał Bonnat zupełnie — jego Job pozostanie typową illustracyą do przepysznej księgi starego zakonu.

(Dokończenie nastąpi.)

K. Ch.

stronnictw kraj najlepiej wyjdzie. Br. Durant de Sénégas wskazał na upadek moralności w ciągu walki nieszczęsnej, przypominając znane słowo króla Wilhelma, iż potrzeba ludowi zachować wiarę, i zwrócił uwagę na to, że wielkie reformy socyalne, których konieczność dobrze wszystkim jest wiadomą, tylko wtenczas będą mogły być przeprowadzone, gdy będziemy mieli pokój w dziedzinie religijnej, a konserwatyści wraz z centrum, t. j. ze wszystkimi katolikami będą mogli pracować bez zawiści i niezgody nad dobrem kraju. Hr. Schulenburg i Kleist-Retzow wskazali już teraz dwie ustawy majowe, których usunięcia stronnictwo konserwatywne żąda przedewszystkiem; jest to naprzód ustawa odbierająca duchowieństwu nadzór nad szkołą, a powtóre ustawa zaprowadzająca śluby cywilne. Obie ustawy tak opłakane sprowadziły skutki, iż z ich zniesieniem spieszyć się trzeba.

Z członków polskich Izby panów przemówili książę Ferdynand Radziwiłł i hrabia Bniński. Pierwszy wyraził zadowolenie swoje, że minister Gossler nie powtórzył już znanych zarzutów przeciwko Polakom, i zwrócił się mianowicie przeciwko agitacyi zmierzającej ku temu, aby kardynał Ledóchowski i arcybiskup koloński Melchers zostali wykluczeni z łaski królewskiej, chociażby inni biskupi wygnani wrócili do kraju. Nie można dostojnikom kościelnym zarzutu robić z tego, że wpływali na ludność katolicką, aby nie przykładała rąk do przeprowadzenia ustaw majowych, podobnież jak podczas wojny generał żaden nie może robić wodzom strony przeciwnej zarzutu z tego, iż prawy robią użytek z swoich środków obronnych. Silniej przemówił hrabia Bniński, który z góry oświadczył, że ustawa kompromisowa jest niedostateczną i w mniej tylko znacznych punktach ulgę przynosi katolikom, a to tem gorzej jeszcze, że rząd zastrzegł sobie możebność poczynienia pewnych ustępstw w jednej prowincyi, nie folgując w niczem w drugiej. Mimo to będą Polacy głosowali za ustawą, przyjmując ją jako zadatek lepszej przyszłości. Hrabia Bniński cieszy się także, że na przyszłość katolicy i konserwatyści wspólnie będą mogli pracować w sejmie, co z pewnością wyjdzie na pożytek kraju. Nie pominął mowca sposobności, aby nie żądać wymiaru sprawiedliwości dla Polaków; wskazał na przykład Austryi, która w Galicyi przyznała Polakom prawa narodowe, i prosił, aby rząd pruski postąpił sobie w sposób podobny. Polacy wybrani w Galicyi są podporą rządu konserwatywnego w Austryi, dla czegożby to samo nie miało się powtórzyć w Prusiech?

Profesorowie Dove i Beseler odezwali się z wielką namiętnością przeciwko kompromisowi, lecz napróżno. Przyjęto artykuł o władzy dyskrecyonalnej wielką większością, artykuł o odwołaniu biskupów wygnanych 84 głosami przeciwko 36. Na tem skończono obrady wczoraj.

Dzisiejsze rozprawy były krótkie i mniej ciekawe. Potwierdzono zniesienie egzaminu „kulturnego“. Napróżno proponował książę Radziwiłł, aby klerykom pozwolono słuchać zamiast wykładów o literaturze niemieckiej prelekcyi o innej literaturze krajowej. Zniesiono bez dyskusyi instytucyę księży rządowych. Ostatecznie przyjęto ustawę całą 87 głosami przeciwko 32 Z Polaków głosowali za ustawą hrabia Bniński, hr. Kwilecki, hr. Mielżyński, książę Radziwiłł i hr. Skórzewski. Teraz Izba poselska ma ustawę jeszcze potwierdzić.

Rada państwa.

(*CCXXVII. posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 2 maja. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie. Minister skarbu dr. Dunajewski jako poseł otrzymał urlop na trzy dni.

Wniesiony wczoraj a rozdany dzisiaj projekt o kredytach dodatkowych zawiera: 60.000 zł. na przybudowanie do gmachu instytutu patologiczno-anatomicznego uniwersytetu wiedeńskiego, jako pierwszą ratę sumy 300.000 zł., która ma być przyzwoloną krom przyzwolonej już na rok bieżący dziesiątej raty kosztów budowli uniwersytetu, wynoszącej 500.000 zł.; dalej 60.000 zł. na zakupienie dwu realności w Krakowie celem rozprzestrzenienia uniwersytetu Jagiellońskiego; nakoniec 30.000 zł. jako pierwszą ratę kosztów budowli własnego gmachu dla szkoły przemysłowej w Reichenbergu.

W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad taryfą celną idą pod obrady pozycye 4—8, obejmujące korzenie, mianowicie: pieprz, angielskie korzenie i imbier 24 zł.; cynamon 40 zł. (obie pozycye zgodnie z projektem rządowym i z taryfą dotychczasową); anyż, gwoździki, kwiat muszkatelowy i gałka w łupinie 60 zł. (zgodnie z proj. rząd., anyż o 36 zł., reszta o 20 zł. wyżej od taryfy dotychczasowej); gałka bez łupiny 80 zł. (zgodnie z proj. rząd. o 40 zł. wyżej od tar. dotychcz.); kardamom, szafran, wanila 120 zł. (zgodnie z proj. rząd., kardamom o 96 zł., reszta o 60 zł. wyżej od tar. dotychcz.) Cła dyferencyalne od wszystkich tych przedmiotów (przy dowozie morzem dla Tryestu i Rjeki) mają wynosić o 5 zł. mniej.

Pos. Schwab wnosi poprawkę, aby wszystkie przedmioty powyższe, sprowadzane dowodnie dla fabrykacyi olejów eterycznych, były wolne od cła.

Komisarz rządowy radca wydziałowy p. Schuck sprzeciwia się temu wnioskowi, bo oleje eteryczne są tak drogie, że podwyższenie cła na surowce wcale nie wchodzi w rachubę. Nadto kontrola byłaby zbyt trudną.

W głosowaniu odrzucono wniosek Schwaba, a przyjęto powyższe wnioski komisyi.

Następują pozycye 9—16, obejmujące owoce południowe, mianowicie: figi świeże 3 zł., suszone 12 zł. (zgodnie z proj. rząd., świeże o 1 zł., suszone o 6 zł. wyżej od tar. dotychcz., a nawet o 11 zł. 60 ct., o ile suszone figi do celów przemysłowych opłacają dotychczas tylko 40 ct. cła, które to rozróżnienie w nowej taryfie zupełnie ustaje); rodzenki wielkie i małe 12 zł. (zgodnie z proj. rząd., o 6 zł., a nawet o 11 zł. 60 ct. od wyżej tar. dotychcz., o ile rodzenki zepsute, używane do celów przemysłowych, opłacają tylko 40 ct.); cytryny i pomarańcze 8 zł., liczone zaś po 1 zł. 60 ct. od 100 sztuk (zgodnie z proj. rząd. i z taryfą dotychczasową); cytryny i pomarańcze w wodzie solonej, skórki cytrynowe i pomarańczowe 3 zł. (zgodnie z proj. rząd, o 1 zł. wyżej taryfy dotychczasowej); daktyle i pistacye 15 zł. (zgodnie z proj. rząd. i z tar. dotychcz.); migdały suche w łupinie lub bez łupiny 15 zł., niedojrzałe w łupinie 6 zł. (zgodnie z prel. rząd. i co do suchych z taryfą dotychcz., niedojrzałe o 9 zł. niżej od tar. dotychcz.); pinie niewyłupane, chleb świętojański, kasztany, lazeruole, jabłuszka rajskie, oliwy 3 zł. (zgodnie z proj. rząd., o 1 zł. wyżej od tar. dotychcz.); pinie łupane i jabłuszka granatowe 12 zł. (zgodnie z proj. rząd., o 6 zł. wyżej od tar. dotychcz.)

Mniejszość komisyi pod przewództwem pos. Chlumeckiego wnosi poprawkę co do fig na przeróbkę w celach przemysłowych, aby cło wynosiło tylko 1 zł.

Pos. Chlumecki motywuje ten wniosek względami na fabrykacyę surogatów kawy, a pos. Wurmbrand popiera go z tegoż względu.

Minister handlu bar. Pino zwalcza ten wniosek, przypominając, że do r. 1887 wskutek traktatu handlowego z Włochami cło i tak pozostanie to samo; rząd chce tylko utorować drogę cłu wyższemu w odnowionym może traktacie w przyszłości.

W głosowaniu odrzucono wniosek mniejszości komisyjnej, a przyjęto pozycye jak wyżej.

Bez dyskusyi uchwalono pozycye 17—22, obejmujące cukier i tytoń, mianowicie: cukier surowy niżej nru 19 standardu holenderskiego 15 zł., od nru 19 wyżej niego 20 zł. (zgodnie z proj. rząd. i z tar. dotychcz.); cukier rafinowany 20 zł. (taksamo); solucye cukru, mączka cukrowa w stanie stałym 15 zł., mączka cukrowa w stanie płynnym, syropy i melasa 6 zł. (tak samo); tytoń surowy w różnej postaci 21 zł., fabrykaty tytoniowe 52 zł. 50 ct. (pozycye te dopiero komisya stworzyła; nie było ich w taryfie dotychczasowej ani w projekcie rządowym; nadto zaprowadza komisya prócz cła opłaty licencyjne i dodaje przepis, że wolno sprowadzać tytonie tylko za osobnem pozwoleniem.)

Następują pozycye 23—28, obejmujące zboże i ziarna strączkowe, mąkę, kaszę i ryż, mianowicie: jęczmień, owies, kukurudza i żyto 25 ct.; pszenica, tatarka, proso 50 ct.. słód 60 ct.; groch, łubin, soczewica, wyka 50 ct.; mąka i inne wyroby młynarskie z zboża i z ziarna strączkowego 1 zł. 50 ct.; ryż 2 zł. (wszystko zgodnie z proj. rząd., wszystko też z wyjątkiem ryżu, który już dotychczas opłaca 2 zł., całkiem nowe pozycye.) Dalmacyi wolno dowozić 80.000 centnarów metrycznych rocznie kukurudzy i 20.000 centnarów pszenicy i prosa bez opłaty cła. Ryż surowy dla młynów i ryż dla wyrabiania mączki na całej granicy opłacać będzie połowę, a przy dowozie morzem czwartą część zwykłego cła od ryżu.

Mniejszość komisyjna pod przywództwem pos. Chlumeckiego wnosi tu, aby pszenica i kukurudza na granicy włoskiej dla Tyrolu, na granicy włoskiej i na Tryest dla Gorycyi i terytoryum tryesteńskiego, tudzież drogą na porty, któreby rząd oznaczył, dla Istryi i Dalmacyi wolne były od cła.

Osobny wniosek pos. Klaicza żąda, aby ziarno wszelakie było wolne od cła; na wypadek zaś odrzucenia tego wniosku domaga się ewentualnie, aby wolne było od cła przynajmniej dla Dalmacyi, Hercegowiny, Istryi, Tryestu, Gorycyi, Gradyski i Tyrolu. Osobny wniosek pos. Mengera żąda rozszerzenia wniosku Klaicza na starostwo Freiwaldau na Szląsku. Oprócz tego w rezolucyi żąda zniesienia akcyzy od chleba i ziarn strączkowych po tak zwanych zamkniętych miastach.

Rezolucya pos. Rosera chce, aby komisyi celnej polecono zważyć, czy nie można osiągnąć korzystniejszych taryf kolejowych i tańszego wywozu.

Rezolucya Koła polskiego brzmi: „Wzywa się rząd, aby w interesie handlu zbożowego poczynił jak największe ułatwienia dla ruchu zbożowego *transito*, mianowicie także przez zezwolenie na zakładanie składów zboża transytującego.“

Sprawozdawca mniejszości komisyjnej pos. Chlumecky motywuje jej wniosek, wywodząc, że objęte nim kraje potrzebują tego wyjątku, nie produkując tyle zboża, ile same potrzebują.

Do głosu zapisali się: przeciw wnioskowi większości komisyjnej pp. Hippoliti, Kronawetter, Wildauer, Löblich, Terlago, Steudel, Fürnkranz, Wurmbrand, Hallwich, Vitezicz, Klaicz, Wagner, Greuter i Waibl; za wnioskami większości komisyjnej pp. Tausche, Adamek, Roser, Dzieduszycki, Thurnher, Oelz, Neusser, Jaworski, Bärnfeind i Schmidbauer.

Z tych przemawiali dziś dopiero pp. Tausche i Kronawetter, po którego przemówieniu przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 20. — Następne jutro.

Podajemy w dosłownym przekładzie ze stenogramu mowę ministra skarbu p. **Dunajewskiego,** mianą w Izbie poselskiej w dyskusyi szczegółowej nad nową taryfą celną:

Muszę oświadczyć szanownemu sprawozdawcy mniejszości komisyjnej (pos. Plenerowi), że zupełnie z nim się zgadzam, iż rzeczywiście w dyskusyi szczegółowej nad pozycyą „kawa“ trudno coś nowego powiedzieć, chcąc w ogóle trzymać się dyskusyi szczegółowej i przedmiotu. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Zaledwie też uczuwałbym potrzebę zabierać wys. Izbie jeszcze czas w tym względzie, skoro już wśród obrad nad ustawą prohibicyjną tu, i w drugiej wys. Izbie, usiłowałem wyłuszczyć, co nakłoniło rząd do tego projektu. Aby jednak milczenia mojego fałszywie sobie nie tłómaczono, śmiem prosić wys. Izbę o pobłażliwość i przedłożyć jej kilka uwag.

Przedewszystkiem tylko faktyczne sprostowanie. Na koniec swojej, jak mniemam, bardzo długiej mowy, pan sprawozdawca mniejszości wygłosił też zarzuty przeciw większości, które zbijać oczywiście nie należy do mojego urzędu, które jednak polegają jakoby na pewnym fakcie. Rządowi właśnie pan sprawozdawca zawsze zarzuca, że mało posiada poczucia siebie, a ja muszę rzeczywiście przyznać, że tyle poczucia siebie rzeczywiście nie posiadam, abym nie będąc rzeczy pewien, na tej podstawie czynił komukolwiek zarzuty (*Brawo! z prawicy*). Mówiono jako o fakcie, że idea co do *détaxes*, co do ceł dyferencyalnych wtedy dopiero była w łonie rządu omawiana i powzięto o niej uchwałę, gdy pomiędzy posłami, którzy popierają rząd — jeśli sobie wyrażenie dobrze przypominam — objawiło się pewne nieposłuszeństwo. Mogę pana sprawozdawcę pozytywnie zapewnić i gotów jestem, jeśli mi wyświadczy tę łaskę, żeby odwiedził mię w urzędzie, pokazać mu akta, że dawniej niż przed rokiem już memoryał o *détaxes* (*słuchajcie! z prawicy*) w ministerstwie handlu był wygotowany, a mnie do przyzwolenia przedłożony. Przedewszystkiem chciałem tylko to jedno twierdzenie oznaczyć jako niezupełnie prawdziwe. Konkluzyj ja przynajmniej — wysnuwać zaniecham. (*Brawo! z prawicy*).

Co się tyczy tedy rzeczy samej, pozwalam sobie tylko wys. Izbie przypomnieć, że już w dyskusyi nad ustawą prohibicyjną tu i w drugiej wys. Izbie ze strony rządu twierdzono: kawa jest przedmiotem użytku dla przyjemności (*Genussmittel*) i prawie wszędzie przedmiotem cła finansowego. Przy tem niestety pozostać muszę; nie mogłem się przekonać, że to jest tak niezbędne i powszechnie używane pożywienie.

Po drugie bardzo często wspominano i dziś także — nie wiem już po raz który — powtórzono, że biedna ludność będzie uciśniona. Otóż przy którejkolwiek ustawie, mianowicie przy ustawie podatkowej, w państwie tak wielkiem, jak jest nasze, trudno przecież żądać, aby wychodzono z innego stanowiska, jak ze stanowiska wielkiej całości. Gdy się zaś weźmie te 20 milionów i więcej ludzi, którzy się znajdują w naszej Austryi, mojem zdaniem przynajmniej nieprawda to, żeby kawa była nawet u klas zamożnych artykułem tak rozpowszechnionym, jeśli się przez „kawę“ rzeczywistą kawę rozumie. Z tych 20 milionów — szacunek jest wprawdzie śmiały, dowieść ja także nie mogę, ale o ile znam stosunki i statystykę także trochę czytałem i studyowałem — może zaledwie trzecia część spożywa kawę i surogaty kawy; o wiele przeważna większość zna ją zaledwie. Zresztą kawa już jest tu i w państwach ościennych opodatkowaną; zdaje się więc, że kwalifikacya kawy na przedmiot opodatkowania zaledwie może ulegać wątpliwości lub namysłowi.

Po trzecie twierdziłem, i to kilka razy, że nie mogę przyznać, iżby zachodził taki związek między podwyższeniem cła i podatkiem a ceną towaru, żeby koniecznie po podwyższeniu cła lub podatku podwyższenie ceny nastąpić musiało. Nigdy nie twierdziłem, że nastąpić nie może; przynajmniej o ile sobie przypominam, zawsze starałem się jasno wyrażać, że to nie jest żadna tak absolutna konieczność logiczna. A potem wskazywałem na różne teorye, wątpliwości, a nawet bardzo odmienne mniemania o tem, co rozumieć należy przez „przerzucenie podatku“.

Szanowny sprawozdawca mniejszości wypowiedział niektóre z swoich zapatrywań. Sądzę, że nie byłoby bardzo stosownem zapuszczać się w tej wys. Izbie w dalsze teoretyczne, chociaż bardzo ciekawe rozprawy nad tym przedmiotem, bo naturalnie mamy tu nie teoretyczne zasady uchwalać. Ale proszę mi pozwolić, tylko aby odeprzeć poniekąd osobisty zarzut, który mi pod tym względem uczyniono, że tylko jedno zacytuję z dyskusyi ogólnej, bo przecież tak samo jak w dyskusyi ogólnej wchodzi się w dyskusyę szczegółową, tak i z dyskusyi szczegółowej można wchodzić w dyskusyę ogólną. Pan poseł profesor doktor Beer między innemi powiedział: „Gdyby praktyk siedział na ławie ministrów, pojmowałbym podobne twierdzenie; że atoli były profesor ekonomii politycznej i umiejętności finansowych popisuje się w wys. Izbie podobnemi twierdzeniami, a nawet nie przypuszcza, że w tej wys. Izbie zasiada pewna liczba mężów, która może być obznajmiona w literaturze umiejętności finansowych“ — nie wątpię o tem ani chwilę — „aby go natychmiast przeświadczyć o pomyłce, to mię zdumiewa. Roschera z Rauem i Steinem porównywać wcale nie uchodzi już dla tego, że Roscher ani słowa o finansach nie napisał. (*Wielka wesołość. Bardzo dobrze! z lewicy*)“. O tem tyle tylko mam do nadmienienia: Udając się do literatury po radę o finansowych objawach, zasadach, konsekwencyach, oceniam treść dzieła nie wedle napisu — bo to prawda, że Roscher o finansach jako takich nie napisał dzieła — lecz wedle tego, co się w dziele rzeczywiście znajduje (*Wesołość na prawicy.*) A jeśli pan profesor i poseł dr. Beer będzie tak łaskaw — nie będzie przecież żądał odemnie, żebym dla niego przewertował Roschera i zacytował stronicę — i poczyta w dziełach Roschera, wszędzie, gdzie mowa o cenie i prawidłach cen, i w licznych, niepospolicie pouczających adnotacyach bardzo wiele znajdzie, co należy do dziedziny finansów, co nietylko dla teoretyka, lecz i praktyka jest ważne (*Brawo! z prawicy*).

Cóż właściwie przeciw cłu od kawy jako takiemu na prawdę przywiedziono? Nie mogąc przypuścić, żeby kawa była niezbędnym środkiem pożywienia; nie mogąc przyznać, żeby nawet przez tak zwaną biedną ludność uważana była za niezbędny środek pożywienia, co najwięcej przecież uwzględnić można wysokość cła jako ważny argument.

I jest to rzeczywiście znaczne podwyższenie, temu zaprzeczyć nie można; ale wszakże są jeszcze wyższe cła, zdaje mi się we Francyi i Włoszech. Możnaby zarzucić, że Francya o wiele bogatsza, to bądź co bądź prawda, ale Włochy w ogólności nie są o wiele bogatsze. Ponieważ tedy cło to jest tak wysokie, rzecz jasna jak na dłoni, że każdy, kto o niem mówi, mówi o fiskalizmie, o ucisku ludu, wyzyskiwaniu go, wyciskaniu ostatnich soków, chociaż to żadnego nie będzie miało skutku, jak wspomniał pan mowca generalny w dyskusyi ogólnej. Wśród wszystkich tych zarzutów jednak napróżno szukam prawdziwej treści. Pan sprawozdawca mniejszości usiłował dać obrachunek wysokości obciążenia. Przyjąwszy, że rodzina stanu średniego spożywa dwa kilogramy, jeśli się nie mylę (*Głosy: jeden kilogram!*) na miesiąc — ja przypuszczam, że spożywa dwa kilogramy — po obrachunku, którego naturalnie przed wysoką Izbą przedsiębrać nie mogę, dochodzę do rezultatu, że filiżanka rzeczywistej kawy bez cykoryi i reszty surogatów — jeżeli cena kawy o kwotę cła będzie wyższa — podwyższy się o $^1/_{12}$ do $^1/_{16}$ centa.

Że zresztą wszystkie te wątpliwości, które przecież w tej wys. Izbie wśród obrad nad dawniejszą taryfą celną także w żywy sposób poruszano, nie są jednak w tej mierze usprawiedliwione, jak tu i owdzie się twierdzi, o tem pociesza mię pewien członek wys. Izby, który teraz do szanownej opozycyi, wówczas do większości należał. Gdy wówczas mimo żywego napierania rządu ówczesnego większość nie chciała przyjąć 24 zł., członek ten bez ogródki powiedział: „Bądź co bądź zdaje mi się, że agitacya, ktorej pozycya „kawa“ stała się pobudką, w znacznej części na przesadzie polega“. Wyznać muszę, lękałem się użyć wyrazu „przesada“ jako swojego własnego; ale oddaje on przynajmniej jak najwierniej, sens tego co ja mam na myśli: zbyt wiele obaw i zbyt wiele lękliwości.

Faktem jest, że dotychczas ceny się nie podniosły. Gdy uchwalano ustawę prohibicyjną, mówiono, że to rzecz nieunikniona, absolutnie konieczna, i z wyrażającym pewność siebie i własnej krytyki uśmiechem dziwiono się ministrowi skarbu, jak można twierdzić coś podobnego, że ceny nie pójdą w górę. Otóż do dnia dzisiejszego w górę nie poszły. Temu więc zaprzeczyć trudno. Ale teraz prorokują znów, że w przyszłości zmniejszy się produkcya w Brazylii, a przez to ucierpi konsumcya, bo cena musi się podnieść. Ależ poczekajmy! Skoro niektóre przepowiednie tak zupełnie pozostały niespełnione, zdaje mi się, lepiejby było poczekać jeszcze z dalszemi przepowiedniami.

Ale przyznając, że i podwyższenie ceny może nastąpić — nie przeczę temu — na tej sztuce nie znam się, jakby przymnożyć skarbowi dochodów bez wszelkich ofiar. Rzecz to pewna i pojmuję, że reprezentantowi ludu, do któregokolwiek należałby stronnictwa politycznego, zawsze bardzo jest nieprzyjemnie, gdy wraca do wyborców i poniekąd jako wiązarek na pamiątkę przynosi mu uchwały o podwyższeniu podatków. Ale proszę przyjąć zapewnienie, że ani rządowi, ani ministrowi skarbu nie sprawiało to szczególniejszej przyjemności wnosić do wys. Izby takie projekty i o ile to od rządu zawisło, nalegać o ich przyjęcie. Jest to spełnienie obowiązku przykrego, ale koniecznego, a nie zdaje mi się, iżbym się mylił, że cała wys. Izba będzie tego zdania, iż przedewszystkiem rządu obowiązkiem jest przedstawiać takie projekty, skoro ich skarb państwa wymaga, że atoli istota systemu parlamentarnego i prawdziwego konstytucyonalizmu wymaga, aby też posłowie niejedno uchwalili, co nieprzyjemne, ale konieczne. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). (D. n.)

Podajemy mowę posła **Jaworskiego**, wygłoszoną w Izbie poselskiej w dyskusyi ogólnej nad nową taryfą celną.

Jeśli w tej wys. Izbie co do żadnego w ogóle projektu nie można przypuścić, iżby mowca z jednej strony Izby potrafił przekonać przeciwnika projektu z drugiej strony i wpłynąć na jego głosowanie, zwłaszcza wobec dwu wielkich prądów politycznych, które nawzajem się zwalczają, tem mniej potrafiłby to ktośkolwiek co do taryfy celnej. W tej sprawie każdy głosuje wedle swoich zapatrywań ekonomicznych, wedle potrzeb i wymagań pewnego przemysłu, stanu, rzemiosła, kraju lub zakątka. Postawić tu Demostenesa, a nie zamieniłby wolnohandlowca na protekcyonistę, ani protekcyonisty na wolnohandlowca. Nie dla przekonania was, panowie, nie dla zdobycia może głosów waszych przemawiam, lecz głównie na to, aby określić moje i rodaków moich stanowisko w tej sprawie, a to znów nietylko dla wyłuszczenia przed wys. Izbą pobudek, które nas nakłaniają do głosowania za ustawą celną, lecz także dla usprawiedliwienia się z tego przed krajem, który tu reprezentujemy.

Mniemam, że już dlatego, iż dyskusya trwa dzień drugi, iż roztrząśniono sprawę w komisyi i w dziennikach, iż nakoniec trudnoby mi było powiedzieć coś nowego, mogę bardzo krótko się sprawić.

Zaledwie cztery lata upłynęły, odkąd przyszła do skutku taryfa dotychczas obowiązująca, taryfa z r. 1878. Przyszła do skutku w ogólnej ugodzie z Węgrami na lat dziesięć. Dziś przystępujemy do zmienienia taryfy tej z gruntu, a to na innych zasadach, kierowaliśmy nie tych którem i w r. 1878. Wówczas oddawano się jeszcze nadziei, że nasze stosunki handlowo-polityczne z państwami ościennemi pójdą tym samym torem, co przed r. 1878; dziś nadzieja ta znikła wobec faktów zaszłych od r. 1878. Już wówczas przeciw nadziei takiej przemawiały fakta; już wówczas rząd niemiecki zamknął był granice swe dla bydła pod pretekstem zapobieżenia pomorowi, ale, jak mi się zdaje, z oczywistym zamiarem otoczenia swojej produkcyi bydła silną opieką. Dziś więc przystępujemy do uchwalenia taryfy celnej na innych zasadach, mianowicie takich mniej więcej, jakie widzimy u państw ościennych. Jest to konieczność stworzona faktami, konieczność wynikająca z popędu zachowawczego: nie chcemy zmarnieć finansowo i ekonomicznie.

W toku dyskusyi wczorajszej i dzisiejszej omawiano taryfę wedle jej trzech części głównych. Pozwólcie mi pozostać przy tym podziale i powiedzieć słów kilka o cłach finansowych, rolniczych i przemysłowych.

Co się tyczy ceł finansowych, tyle już o nich mówiono z okoliczności ustawy o nafcie i ustawy prohibicyjnej, że mniemam, iż nie potrzeba mi szeroko się rozwodzić. Faktom, że finanse austryackie wymagają naprawy bezwarunkowo, że nie można już podwyższać podatków bezpośrednich, że pomnożenie dochodów z ceł nietylko nie jest uciążliwe dla ludności, lecz może nawet znośniejszym czyni ciężar podatków bezpośrednich — tym faktom zaprzeczyć nie można, a mimo to ustawicznie wojujecie, panowie z lewicy, samemi tylko argumentami, że ciężar ceł finansowych jest dla ludności za wielki, poprostu nieznośny.

Panowie! Już przy innej sposobności pozwoliłem sobie wypowiedzieć moje w tym względzie mniemanie. Stwierdzam: po pierwsze, że ci panowie, którzy mówią o zbyt wielkim ciężarze, z czasem może przecież przekonają się, że zapatrywanie ich było całkiem mylne; po drugie, że, skoro podźwignąć trzeba finanse, gdyby rząd waszego stronnictwa był u steru, zgodzilibyście się na podwyższenie ceł finansowych niewątpliwie.

Jak zaś mają się rzeczy z tem przeciążeniem ludności, znów fakta pokazują. O ile mi wiadomo, cena kawy nie podniosła się; nie ziściła się obawa, którą tu wyrażono. A jeśli pozwolicie, opowiem, com sam widział. Niedawno szedłem ulicą Himmelpfortgasse, gdzie wpodle pałacu ministerstwa skarbu jest wielki sklep z towarami kolonialnemi; i cóż widzę w tem sąsiedztwie ministerstwa skarbu? — napis w oknie: „Mimo podwyższenia ceł finansowych cena kawy jest tu ta sama co dawniej.“ (*Słuchajcie! z peawicy*). Nie sądzę, iżby kupiec był to napisał li z grzeczności dla swego sąsiada, pana ministra skarbu, bo wiadomo, że w sprawach handlowych i pieniężnych *da hört die Gemüthlichkeit auf*. Tak też słyszymy i czytamy, że n. p. w Londynie cena kawy spadła o 17 zł. 50 ct. w porównaniu z ceną roku zeszłego, a więc tu mimo zamierzonego podwyższenia cła o 13 zł. (dla Tryestu) kawa kosztuje o 4 zł. 50 ct. mniej niż w roku zeszłym.

O cłach rolniczych radbym jako reprezentant kraju rolniczego szerzej pomówić, ale dla pory spóźnionej i z obawy, bym nie sięgnął już do dyskusyi szczegółowej, wypowiem tylko kilka uwag ogólnych. Szanowny preopinant (pos. Beer) twierdził, że właściwą pobudką do objęcia taryfą ceł rolniczych był dla rządu wzgląd na Węgry, z tej zaś połowy monarchii petycya czeskiej rady kultury krajowej. To wystarczało mu, że tak powiem, do ośmieszenia wyrażonych w niej życzeń. Twierdzenie to nie całkiem jest prawdziwe. Czemużby zresztą rząd nie miał był uwzględnić czeskiej rady kultury krajowej, która jest przecież korporacyą, której ważnego głosu w tej sprawie rząd wysłuchać jest obowiązany. Jakie są jej życzenia, słuszne czy nie, stosowne czy niewłaściwe, to już inne pytanie. Ale rząd nie może działać za samym tylko impulsem czeskiej rady kultury krajowej, ani za samym tylko impulsem Węgier, Galicyi, Styryi lub Tyrolu; lecz tylko na usilne a nieodparte żądanie stanu rolniczego w ogóle, znajdującego się w złem położeniu, rząd zgodził się na cła rolnicze. (*Brawo z prawicy*).

Przy niejednej już sposobności, w rozprawie budżetowej, a nawet w tych rozprawach budżetowych, które toczyły się, gdy teraźniejsza mniejszość była większością, wymownemi słowy uskarżano się na upadek rolnictwa w Austryi, państwie przeważnie rolniczem; odtąd zaś rzecz nie polepszyła się, owszem pogorszyła. Czyż mam mówić o zabójczej konkurencyi Ameryki, państw bałkańskich i Rossyi? Sądzę, że wam wszystko to dobrze znane; a iż szanowny preopinant mimo to twierdzi, że rolnictwu w Austryi nie pomoże się cłem 50 ct., że przeto należy nie zaprowadzać go, konkluzya jego jest całkiem bezzasadna. Co więcej, w samej komisyi słyszeliśmy od pewnego znawcy austryackich spraw handlowych i rolniczych, który był dawniej ministrem handlu, że cła rolnicze nie pomogą rolnictwu, a na ludność nałożą wielki ciężar. W tem jedno tylko może być prawdą, bo jeśli się nie pomoże rolnictwu, to ceny zboża nie pójdą w górę, a więc nie zaszkodzi się ludności.

Że zaprowadzeniem ceł rolniczych, mianowicie temi 50 centami nie podźwignie się rolnictwa, przyznaję i w tem jednem zupełnie się zgadzam; najgłówniejsza przyczyna ogromnej konkurencyi amerykańskiej, zniżki cen na targowiskach jest ta, że Ameryka ma tani przewóz na drogach żelaznych do portów, a dalej do Europy, gdy tymczasem my walczyć musimy z mizeryą taryf kolejowych. Spodziewam się, że rząd teraz, przystępując do uregulowania ich, będzie się starał zaradzić temu złemu, o ile to w jego mocy. Na tem poprzestaję co do ceł rolniczych, zapowiadając tylko jeszcze, że odpowiem panu preopinantowi na inne wywody jego w dyskusyi szczegółowej.

Co się tyczy ceł opiekuńczych dla przemysłu, wypada mi oznajmić mojem i rodaków imieniem, że zgadzamy się na nie. Wiadomo, że kraj przez nas reprezentowany prawie żadnego nie ma przemysłu, a jednak będziemy głosowali za temi cłami opiekuńczemi raz dlatego, że są w naszym kraju pewne gałęzie przemysłu, potrzebujące opieki, której też z taryfy tej doznać mają, a potem dlatego, że uważamy się za część wielkiej monarchii austryackiej, że bez zazdrości patrzymy na rozkwit przemysłu austryackiego i owszem z radością widzimy, że przemysł austryacki znajduje w całej Europie i poza morzem uznanie i podziw (*Brawo! z prawicy*). Ale mimo to, może właśnie dlatego, że jesteśmy w przemyśle zacofani, że prawie żadnego nie mamy przemysłu, pozwólcie mi zwrócić się do reprezentantów tych krajów, które uchodzą za bardzo rozwinięte co do przemysłu, kilkoma słowy nie przestrogi, lecz rady przyjacielskiej. Zdaje mi się, że skoro w skutek faktów stworzonych w państwach ościennych, jesteśmy zniewoleni zaprowadzać dla naszego przemysłu cła opiekuńcze, powinniśmy postępować tak, jak trafnie powiedział wczoraj doskonały i praktyczny znawca potrzeb przemysłu austryackiego, pos. Gomperz: powinny być umiarkowane i racyonalne. Powinny być umiarkowane w interesie samego przemysłu, bo jakiekolwiek byłyby zdania o teoryach ekonomicznych, jedno jest rzeczą pewną, że opieka przesadna, posunięta do ostateczności, szkodzi przemysłowi. System wolnego handlu i system protekcyjny mogą posuwać się za daleko, a tego unikać należy. System wolnego handlu dochodzi do ostateczności w fakcie: źle ale tanio; system opiekuńczy zaś w fakcie: źle ale drogo.

W toku dyskusyi mówiono o stosunku do Węgier i jako jednę z pobudek odrzucenia taryfy przytaczano, że przychodzi do skutku w interesie Węgier. Zdaje mi się, panowie, że tak nie jest. Z głębokiego przekonania i z faktów, jak nam się przedstawiają, powstało poczucie konieczności zmienienia taryfy celnej, konieczności uznanej zarówno przez rząd niedługo po wejściu taryfy z r. 1878 w życie, jako też przez ludność i sfery reprezentujące jej interesa. Czy zaś słuszne jest twierdzenie i czy to wobec konieczności podźwignienia finansów może być słuszną pobudką do odrzucenia taryfy, że Węgrzy skorzystają na cłach finansowych naszym kosztem, o tem wiele mówić nie potrzeba. Jest to stanowisko błędne i często szkodliwe nawet w życiu powszednieni, w publicznem zaś, jak doświadczenie dotychczas pouczało, pociąga za sobą najgorsze następstwa. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Stwórzcie z Austryi osobne terytoryum handlowo-celne, a unikniecie tych niedogodności.

Na tych kilku słowach ograniczam się. Oto punkty widzenia, z których ja i moi rodacy zapatrujemy się na taryfę, i w tym duchu głosować będziemy za dyskusyą szczegółową i za pozycyami taryfy. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Interesa Francyi w Egipcie.)

National podejmuje na nowo kwestyę Egiptu i żąda uregulowania stosunków w kraju Faraonów za pomocą zmiany wicekróla. *National* popiera myśl czy projekt powołania na nowo na tron egipski w miejsce Tewfika baszy ojca jego Ismaiła i przedstawia wybór następcy jako rzecz nader pilną. Zwraca uwagę, że Lesseps, który zna najlepiej stosunki Egiptu, twierdzi, że Ismaił — basza jest w istocie lepszym, niż go przedstawiono. Następnie przechodząc do wspólnej akcyi w Egipcie, podjętej przez Francyę i Anglię, pisze:

„Anglia przystąpiła do tego zadania z ukrytą myślą, ażeby dolinę Nilu przyłączyć do swoich terytoryów kolonialnych, Francya natomiast brała się do dzieła ze zwykłą sobie szlachetnością, bez wszelkich ukrytych i egoistycznych dążności. Wypadki usprawiedliwiły podejrzenia tych, którzy mniemali, że w tej spółce odegramy rolę uwiedzionych. Od czasu do czasu obwiniano nas z Londynu, że chcemy zawładnąć Egiptem, ale pod koniec, gdy kasztany były już o tyle gorące, by je można wyciągnąć z pieca, zostaliśmy wezwani do wysłania kilku pancerników i kilku brygad siły zbrojnej do Aleksandryi. Tacy mężowie stanu jak Gambetta przyjmowali te propozycyę na seryo, ale opinia publiczna i kilka zajść niespodzianych ochroniły nas od dostania się w sidła, w które się dzisiaj nie pozwoli uwikłać żaden, choćby najnaiwniejszy z naszych ministrów. Kwestya egipska jednak stanęła na porządku dziennym i musi być jak najprędzej rozwiązana. Ponieważ wspólna interwencya zbrojna Francyi i Anglii została uchyloną, nie ma zatem innego wyjścia, tylko interwencya Turcyi na własną rękę albo wkroczenie mocarstw europejskich.

„Ale interwencyi tureckiej musimy się sprzeciwić z wielu względów. W celu zatem uregulowania spraw egipskich, pozostaje tylko ogólne prozumienie mocarstw. Tu znowu rozpoczyna się cały łańcuch trudności. Jakim sposobem zapewnić uchwałom mocarstw poszanowanie? Oczywista rzecz, że jeżeli potrzeba siły wobec Turcyi, to mniej daleko potrzeba tej siły względem zniewieściałej i zamało wojowniczej ludności Egiptu, ale mimo to pewnikiem jest także, iż panujący bezrząd w armii Arabi-beja wymagać będzie także użycia siły zbrojnej. Mówiono o Hiszpanii i nie mamy nic przeciw temu, ale czy państwo to podejmie się zadania choćby za cenę wejścia w szereg państw wielkich? Zastanawiając się głębiej nad kwestyą rozwiązania i przywrócenia porządku, sądzimy, że wszyscy szukają rozwiązania daleko w obłokach, kiedy łatwiej i bliżej znaleźć je można na ziemi. Nie wahaliśmy się nigdy ganić ekskedywa za jego marnotrawstwo i pojmujemy jego detronizacyę przed trzema laty, ale czyliż człowiek ten, pytamy, nie zastanawiał się w ciągu tego czasu nad przyczynami swego upadku? Syn ekskedywa nie mógł go pozbawić popularności i dziś oczy wszystkich zwracają się na pałac Ismaiła-baszy we Włoszech. Zaakceptowany przez Europę jego powrót przyniósłby tę korzyść, że wyzwoliłby go od wszelkich tureckich zasadzek i przywrócił zagrożony pokój. Obawiamy się, że mocarstwa europejskie, zamykając dobrowolnie oczy, nie będą mogły zapobiedz restauracyi, a lepiejby było, ażeby się to stało za ich wolą i przyczyną, niż wbrew ich życzeniu.“

KRONIKA

— **Komitet pomnika Mickiewicza** w Krakowie odbył przedwczoraj posiedzenie przy udziale członków swoich lwowskich i warszawskich. Przewodniczący dr. Weigel stwierdził, że rezultat składek na ten pomnik wynosi dotychczas 67.500 zł., a p. marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz oświadczył, że Sejm zapewne przyczyni się znaczną sumą do powiększenia tego funduszu. Przedmiotem nader ożywionej dyskusyi, w której wzięli udział prawie wszyscy członkowie komitetu, był wiadomy rezultat konkursu przedwstępnego, oraz kwestya placu, na którym należy pomnik postawić. Wielu mowców stwierdziło, iż wybór *jury* w konkursie przedwstępnym nic zgoła jeszcze nie przesądza o warunkach i ostatecznym wyniku właściwego konkursu na projekty pomnika. W końcu zapadły większością głosów następujące uchwały: 1. Przygotowanie konkursu zostaje odłożone, póki nie oświadczy się Warszawa 2. Należy do Warszawy przesłać projekta, a o ileby się to nie dało wykonać co do gipsów, fotografie z nich. 3. Sprawozdanie *jury* należy podać do wiadomości publicznej i położyć w niem nacisk na to, że rezultat konkursu wstępnego o przyszłym nie przesądza, a nadto dzisiejsze uchwały komitetu ogłosić. 4. Pomnik ma stać w Rynku. 5. Ma być samoistny. 6. We wszelkich ważniejszych sprawach komitet winien porozumiewać się z kolegami warszawskimi.

— **Kwesta wielkotygodniowa** towarzystwa Dam dobroczynności przysporzyła w roku bieżącym funduszom tegoż towarzystwa kwotę 1.409 zł. Wywiązując się z obowiązku wdzięczności, wydział towarzystwa Dam dobroczynności tak szanownym dawcom, jakoteż i tym paniom, które kwestując, swym osobistym trudem i staraniem przyczyniły się do uzbierania tak znacznej kwoty, wyraża imieniem ubogich serdeczne Bóg zapłać.

— **Podziękowanie.** Pan Teodor Sass Rychlicki, obywatel z Nowoszyc, złożył na ręce p. Antoniny Bałutowskiej do dyspozycyi towarzystwa Dam dobroczynności na rzecz biednych, wstydzących się żebrać, wdów, tudzież sierot, kwotę 250 zł. Za ten dar hojny wydział towarzystwa Dam dobroczynności składa szanownemu dawcy uprzejme podziękowanie.

— **Ślub.** We wtorek o godzinie 7 wieczorem odbył się w kościele OO. Karmelitów w Krakowie ślub p. Wacława Domaszewskiego, doradcy prawnego w zakładzie kredytowym ziemskim w Wiedniu, z panną Bronisławą Estreicherówną, córką Karola i Stefanii z Grabowskich. Nowożeńców błogosławił, jak donosi *Czas*, ks. biskup krakowski, bliskiem powinowactwem z rodziną panny młodej złączony, poprzedziwszy akt ślubu przejmującą i pełną namaszczenia przemową. W kościele, pomimo niezmiernie licznego natłoku publiczności, utrzymano wzorowy porządek staraniem straży pożarnej. Po ślubie podejmowali u siebie rodzice panny młodej liczne grono gości weselnych, złożone z wielu osób przybyłych z Wiednia, ze Lwowa i z Warszawy oraz bliższych przyjaciół domu z Krakowa. Między przybyłymi znajdowali się wuj panny młodej JE. p. Minister skarbu i p. Marszałek krajowy.

— **Na dochód pogorzelców** miasta Żmigrodu dnia 7 b. m. odbędzie się w Jaśle przedstawienie amatorskie komedyjek: *Czy z powołania?* W. hr. Koziebrodzkiego i *Stryj przyjechał* tegoż autora.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pan H. J. z pomieszkania dwa damskie futra, jedno z czarnych a drugie z popielatych kotów, oraz czarny płaszcz damski w łącznej wartości 100 zł., zaś panu S. O. z pomieszkania palto letnie koloru ciemnego z firmą „Antoni Solecki“ wartości 25 zł. i pugilares czarny z kwotą 4 zł. Zgubiono weksel na 1.000 zł. z akceptem „Moses Hauser“.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu kwietniu bieżącego roku organa c. k. dyrekcyi policyi w Krakowie aresztowały 865 osób. Z tych oddano c. k. sądom karnym 361 a mianowicie: za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała

Gazeta Lwowska z dnia 4 maja 1882.

3, za podpalenie 1, za kradzież 94, za sprzeniewierzenie 4, za oszustwo 6, za obrazę straży 9, za podrobienie świadectw 1, za powrót z wydalenia 2, za przekroczenie przeciw bezpieczeństwu życia (z §. 335) 1, za prędką jazdę 1, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 1, za zgorszenie publiczne 3, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 95, za pijaństwo 140. Od tutejszych c. k. sądów karnych odebrano po odbyciu kary 174 osób. Oddano magistratowi za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d., oraz dla wydalenia szupasem z Krakowa i zbadania przynależności gminnej 231 osób. W szpitalu umieszczono 23 osób. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury i t. d. 250 osób Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 165 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 86, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 34, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 17, za dręczenie zwierząt 12, za tamowanie przejścia na chodnikach 15, za sprzedaż ptaków śpiewających 1.

⁂ **O znaczniejszych pożarach** w kraju otrzymaliśmy następujące doniesienia. W Łazach, majątku klasztoru staniątkowskiego, w powiecie bocheńskim, z powodu nieostrożności robotników spłonęły trzy morgi lasu; zaś w Bochni samej pożar zniszczył stodołę z zapasami jednego z gospodarzy, wartości 2.607 zł. Przyczyna tego ostatniego pożaru nie została zbadana. — W gminie Lubieniu, w powiecie myślenickim, czterej gospodarze utracili w pożarze swe mienie, ocenione na 2.200 zł., a nieubezpieczone wcale. I w tym wypadku przyczyna powstania ognia nie została zbadana. — W Dębicy, w powiecie ropczyckim, pastwą pożogi padły trzy domy mieszkalne i cztery budynki gospodarskie. Strata, w części tylko ubezpieczona, wynosi 5.000 zł. Przyczyna pożaru niewiadoma. — Miasto Skałat w ostatnich tygodniach dwukrotnie nawiedzone było groźnym pożarem; za pierwszym razem spłonęły dwa domy, za drugim razem cztery domy. Stratę ogólną oceniono na 3.060 zł., a z pogorzelców jeden tylko był asekurowany. Przyczyny tych pożarów nie zdołano sprawdzić dotychczas. — W Babiance, w powiecie tłumackim łupem pożaru padło 5 budynków gospodarczych i znaczna liczba inwentarza żywego. Częściowo tylko ubezpieczona strata wynosi 4.985 zł W Słobódce, w tym samym powiecie, zgorzał cały folwark dworski do szczętu, a w płomieniach zginęło dziecko dzierżawcy Mojżesza Tabaka, przez zapomnienie zostawione w kuchni. Stratę oceniono na 15.000 zł. Przyczyną obu powyższych klęsk pożarowych była nieostrożność. — W Oleszy, w powiecie tłumackim, pożar, jak się zdaje wzniecony zbrodniczą ręką, pochłonął całe mienie pięciu gospodarzy. Strata ich, nieubezpieczona wcale, wynosi 5.000 zł. — Na obszarze dworskim w Szelpakach, w powiecie zbaraskim, z powodu, jak się zdaje nieostrożności, wybuchł pożar, który zniszczył dwór, oficynę, ekonomię i wszystkie budynki gospodarcze ogólnej wartości 8.000 zł. (ubezpieczone), dalej zboże i narzędzia dzierżawcy wartości 3.700 (nieubezpieczone), a następnie przerzuciwszy się na wieś obrócił w perzynę nadto 13 budynków włościańskich ze zbożem i narzędziami czterech gospodarzy, których nieubezpieczona strata wynosi 1.720 zł. W powiecie zarządzono składkę na pogorzałych włościan. — W Mszanie, w powiecie złoczowskim zgorzała karczma dworska i sąsiednia zagroda włościańska, a w płomieniach utracił życie czteroletni syn arendarza Mechla Altmana. Ogólna strata, w części tylko pokryta asekuracyą, wynosi 2.700 zł. Przyczyna tego pożaru nie jest wiadoma.—W Rozdole, w powiecie żydaczowskim, spłonęły trzy domy mieszkalne wartości 1.900 zł., nieubezpieczone. I w tym wypadku nie zbadano przyczyny powstania ognia. — W lasach dworskich Cięcinie i Korbielowie, w powiecie żywieckim, z powodu nieostrożności wypalających zręby, pożary zrządziły szkodę w zniszczonem drzewie opałowem obliczoną na 600 do 700 zł. — We wszystkich powyższych wypadkach pożaru zarządzono dochodzenie sądowe, celem ukarania winnych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu dziekan wydziału teologicznego wszechnicy wiedeńskiej dr. Ferdynand Breunig, w 61 roku życia; w Monachium malarz historyczny, Tomasz Guggenberger, przeżywszy lat 67; w Gryfii senior tamtejszego uniwersytetu profesor dr. Hünefeld, licząc lat 84.

— **Piorun** według depeszy *Pol. Corr.*, zeszłego piątku uderzył w czartak na górze *Goli Vrh* w Krywoszy i dwóch żołnierzy 43 pułku pieszego poraził na śmierć, a jednego ciężko poparzył. Na wzgórzach Okliny zaś w dzień później siedmiu żołnierzy 22 pułku pieszego uszkodzonych zostało porażeniem piorunu.

— **Zuchwałą kradzież** popełnili niewyśledzeni jeszcze złoczyńcy w nocy na poniedziałek w Peszcie. Z kancelaryi seminaryum duchownego w gmachu uniwersyteckim, do której się włamali, skradli kasę wertheimowską z gotówką i papierami wartościowemi w ogólnej sumie 45.000.

— **Słynny inżynier** francuski Giffard, o którego zgonie w Paryżu donieśliśmy przed kilku dniami, padł, jak się zdaje, ofiarą własnej nieostrożności. Stwierdzono bowiem na podstawie obdukcyi, iż otruty był jakąś trucizną roślinną, jak się zdaje digitaliną, którą przy nieustannych swoich eksperymentach chemicznych mógł przypadkowo tylko wprowadzić w swój organizm, nie miał bowiem najmniejszego powodu do samobójstwa. Henri Giffard, który stał się popularnym mianowicie z powodu urządzenia podczas ostatniej wystawy powszechnej w Paryżu pamiętnego balonu *captif*, pozostawił majątek ceniony na 8 do 10 milionów franków.

Akademia Umiejętności.

Wczoraj odbyło się, jak co roku, publiczne posiedzenie Akademii umiejętności w Krakowie. Na estradzie zasiadł, jak pisze *Czas*, przybyły ze Lwowa zastępca protektora p. Namiestnik J. E. hr. Alfred Potocki, mając na prawej prezesa dra Majera, po lewej prof. dra Bojarskiego, zastępującego sekretarza jeneralnego Akademii, złożonego chorobą.

W licznem gronie dostojnych gości widzieliśmy JE. p. ministra finasów dr. Dunajewskiego, jako członka Akademii, p. Marszałka dr. Zyblikiewicza, Ks. Dunajewskiego biskupa krakowskiego, dra Darguna prezesa sądu wyższego, hr. Badeniego delegata Namiestnictwa, dra Weigla prezydenta miasta, p. Antoniewicza prezesa sądu kraj., p. Englischa, dyrektora policyi i innych dostojników.

J. E. hr. Alfred Potocki zagaił posiedzenie następującą przemową:

„W imieniu Najdostojniejszego Protektora, Jego Ces. Wys. Arcyksięcia Karola Ludwika, mam zaszczyt powitać was panowie.

Po raz dziesiąty zgromadza się dziś na uroczyste doroczne posiedzenie instytucya nasza. Dziesięć lat ubiega, odkąd powołana do życia wspaniałomyślną łaską Najjaśn. Pana, rozpoczęła swoją działalność, poświęconą piastowaniu wiedzy, tej najszlachetniejszej treści duchowego życia. Dziesięcioletni okres czasu, który zamknie nam rok bieżący, to prawdziwa już epoka w dziejach tej Akademii naszej, epoka tem ważniejsza, że pierwsza, że oznacza, iż tak powiem, czas próby, w którym przypadło dać dowod, że to, czego kraj cały po tej naukowej instytucyi oczekiwał, ziściło się rzetelnie. Jakoż z słuszną otuchą i dumą powiedzieć to sobie możecie, panowie, że okres miniony zaspokoił życzenia, spełnił nadzieje. Nie mowiąc już o wewnętrznym naukowym ruchu, którego ogniskiem jest Akademia, nie mówiąc o skrzętnej i pełnej inicyatywy czynności jej wydziałów i komisyj, dość spojrzeć na okazałą zaiste sumę tego, co manifestuje na zewnątrz jej istnienie, jej pracę i jej zasługę. Mam tu na myśli znakomite wydawnictwa wasze, prawdziwe pomniki w piśmiennictwie naukowem, świadczące zaiste najwymowniej i o wielkości zadań, które czekały spełnienia swego przez Akademię i dzielności sił, które zadaniom takim podołać umiały. Sama bibliografia wydawnictw tej Akademii naszej, dosięga już dziś, na wstępie dziesiątego roku, rozmiarów niemal całego tomu. Z pośród pamiętników i sprawozdań każdego wydziału Akademii, które są niejako organami statecznej naukowej czynności i dają obraz skrzętnego ruchu na polu rozmaitych nauk ścisłych, z tego tła nieprzerwanej domowej pracy, występują wspaniałe zaprawdę publikacye niespożytej wartości, dzieła pomnikowe, w których materyały pierwszorzędnej wagi podawane są uczonemu światu w wydaniach, z ścisłością i sumiennością opracowania, zachowaniem wszystkich warunków nowoczesnej krytyki i wiedzy nieustępujących w niczem sławnym wydawnictwom zagranicy. Miłość pożytecznej pracy, zapał dla celów wysokich i gorące pragnienie ich osiągnięcia, jest wielkim bodźcem działania i sił podwojeniem, ale poczucie położonych już zasług, stwierdzenie osiągniętych już rezultatów jeszcze głębszą bywa otuchą i jeszcze potężniejszą zachętą do dalszych trudów. I miło mi stwierdzić, że do szczytnych obowiązków samego powołania przybył Akademii naszej jeszcze dalszy, równie piękny i zaszczytny obowiązek sukcesu. Z serca winszuję go wam Panowie“.

Odpowiedział w wymownych słowach prezes Akademii dr. Józef Majer; poczem prof. dr. Bojarski odczytał, w zastępstwie sekretarza jeneralnego, wypracowane przez tegoż sprawozdanie z czynności rocznych Akademii.

Nastąpił potem znakomity odczyt prof. dra Smolki: „Spór o biskupstwo krakowskie za czasów Kazimierza Jagiellończyka“ i ogłoszenie konkursów.

Po ukończeniu posiedzenia zaprosił prof dr. Bobrzyński wielu członków Akademii do siebie na śniadanie, wieczór zaś podejmuje prezes Akademii dr. Majer liczne grono miejscowych i przybyłych członków tej naukowej instytucyi.

Z Izby sądowej.

Pożar Ringtheatru.

(Sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

VI.

Wiedeń, 2 maja.

)(W dalszym ciągu przesłuchania świadków zatrudniony w *Ringtheatrze* Emil Hoffmann zeznaje, że zapalenie świateł należało do strażaków pożarnych teatru, jakoteż obsługa stucznych ogni i efektów światła. Prokurator wynurza swe niezadowolenie z używania strażaków do takiej służby, na co przewodniczący sądu zauważa, że to owszem rzecz naturalna, bo godzi się przypomnieć, że strażacy ostrożniej przy takiej robocie postępują.

Max Eckstein, przywódzca statystów, zeznaje, że po wybuchu pożaru wybiegłszy na Hessgasse, udał się do głównego frontu, aby tu wejść do wnętrza, ale nie wpuszczono go. — Prokur.: Kto nie wpuścił? — Świad.: Trzech czy czterech policyantów. — Na zapytanie obrońcy Breithofera świadek odpowiada, że nie widział nigdy strażaków a zarazem zapalaczy pijanych.

Maciej Czihak, przełożony nad garderobą teatralną, powiada, że światła gazowe, choć nagle pogasły, dały się znowu zapalić. Podczas zapalania świateł przy sufitach słyszał kogoś wołającego: „Stój, nie tak wiele!“ — Prokur.: Co pan myślałeś sobie o tem: — Świadek: Myślałem, że wołający żąda, aby ciśnienie gazu nie było tak silne.

Katarzyna Nitschowa, żona oskarżonego, korzysta z prawa niezeznawania.

Szóstego dnia rozprawy przystąpiono do przesłuchania aktorów, o których razem stwierdzamy zaraz z góry, że na szczegółowe zapytanie o osobę Jaunera, jego dbałość, troskliwość, hojność, czujność i t. d. wyrażają się jak najkorzystniej.

Starszy reżyser Mitterwurzer nie może świadczyć o służbie technicznej, bo nigdy o nią się nie troszczył; ilekroć jej potrzebował, miał ją zaraz na zawołanie i dobrze wćwiczoną.

Aktor Lindau słyszał, jak po otworzeniu drzwi żaluzyowych, tylokrotnie już wspominanych, poczęło się gwałtowne szumienie i dudnienie ognia na scenie. Reżyserami byli Mitterwurzer i Nötel, ale dyrekcyę artystyczną zastrzegł sobie Jauner. Oświetlenie sufitów, jak w *Ringtheatrze*, jest także w innych teatrach, gdzie także z aparatu buchają płomienie; rzecz to zwyczajna i nie szczęście poszło nie z blizkości samego prospektu, lecz z tego, że ten prospekt miał frędzle jutowe na stopę długie, które powiewały w przewiewie, jaki na górze jest zawsze i zbliżywszy się przypadkiem do płomienia wychodzącego z aparatu, zajęły się nim Na zapytanie Jaunera, jak sobie wyobrażał stosunek między nim a Giesrauem, świadek odpowiada, że właściwie Giesrau był za wszystko odpowiedzialny, i dziwi się, że Giesrau tak wolno wychodzi w tym wypadku ze wszystkiego.

Aktorka Katarzyna Fischerówna, której zeznanie dla choroby i nieobecności jej tylko odczytano, zaprzecza zeznaniu Stefana Nitschego, że to on wyprowadził ją przez drzwi żaluzyowe na ulicę; sama bowiem wyszła wcale innemi drzwiami i czekała na fiakra, aby odjechać, słyszała dopiero łoskot podnoszących się drzwi żaluzyowych; w ich pobliżu widziała trzech robotników z teatru.

Bileter Gomolka zeznaje, że gdy wieczorem dnia 8 grudnia był w garderobie, nagle zagasły światła, ale zaraz je znown mógł zapalić i zapalił; poczem chcąc dowiedzieć się o przyczynie, wszedł do loży i zastał już pożar w sali dla publiczności, nie słyszał jednak (a świadek trochę nie dosłyszy) nic prócz dudnienia i trzasku ognia. Wyratował meble z loży dworskiej.

Robotnik towarzystwa gazowego Skopek zeznaje, że od inspektora towarzystwa p. Bauera dostał klucz do głównej śluzy gazu z poleceniem, aby ją zakręcił, co też uczynił około godz. 7½.

Miejski inspektor oświetlenia ulic Schachner zeznaje, że przybywszy na miejsce, zastał teatr już w płomieniach; chciał wtargnąć do wnętrza, ale policyant, wychodzący z wnętrza i dla tego zasługujący w tej chwili tak zupełnie na wiarę, zawołał nań: „Precz ztąd! tam już wszystko puste“. (*Hinaus! Alles ist drin leer*). O zakładzie gazowym w teatrze świadek powiada, że był jak najgorszy, zamiast jednej głównej śluzy teatr powinien był mieć ich pięć. Zeznaje jeszcze, że pierwsza sikawka zajechała o godzinie 7 min. 10.

Reżyser Nötel mimo wszelkich szczegółów, któremi Jauner stara się mu przypomnieć, że to on, Nötel miał objąć reżyseryę drugiego przedstawienia *Opowieści Hofmanna*, mających właśnie dnia 8 grudnia po raz drugi stanowić przedmiot gry, stanowczo twierdzi i trwa w twierdzeniu, iż nie otrzymał od Jaunera żadnego pod tym względem pozytywnego polecenia. Na zapytanie obrońców świadek odpowiada, iż mniemał, że oprócz ludzi stojących na balkonie nie ma nikogo w teatrze, przyznaje też, że Jauner mógł myśleć, że on, Notel, obejmie tego wieczora reżyseryę.

Aktor Bleibtreu, wybiegłszy na palącą się scenę, spotkał się z bladym i drżącym Jaunerem, a widząc, że nie można już nic zrobić, prosił Jaunera, aby poszedł ztąd precz. Jauner nie odpowiedział i zdaje się, że nawet nie widział ani nie słyszał świadka tuż obok siebie. Poczem świadek udał się z Hessgasse do głównego frontu, aby pomódz ratować; ale gdy policyanci wołali: „*Alles ist fort!*“ (wszyscy już wyszli), nie starał się nawet wejść do wnętrza.

Aktor Meixner zeznaje, że słyszał, jak Giesrau mówił do Jaunera: „Niech pan dyrektor idzie do domu, jesteś pan słaby“.

Pomijając szereg aktorek, których zeznania nic zgoła nie przedstawiają ważniejszego ani ciekawszego, streszczamy zeznanie garderobiera Haasa: Służba teatru była instruowana także na wypadek ognia; szczególniej wpajano w nią, że wtedy powinna wskazywać publiczności wyjścia ratunkowe i w ogóle służyć przewodnictwem. Świadek był między publicznością w teatrze, gdy płomienie z sceny buchnęły do sali. Publiczność zwróciła się ku ucieczce, i zdawało się, jakoby jej udawało się uchodzić bezpiecznie. Zaraz też pogasły światła, ale gdy świadek przybiegł do garderoby, tu gaz się palił. Udawszy się znowu do sali, nie widział już ani nie słyszał śladu człowieka; był więc przekonany, że nikogo już w teatrze nie ma; uderzało go tylko, że z garderoby nikt rzeczy swych nie odebrał, choć tam pięciu ludzi było do szybkiego obsłużenia publiczności. Świadek udał się też na schody ratunkowe, ale nie mógł iść daleko dla odurzającego dymu. Poczem kazał zanieść odzież publiczności z garderoby na policyę.

Garderobier Uher wybiegł z swej garderoby, gdy światło wygasło. Na ganku zderzył się z kimś, który zniewolił go wyprowadzić siebie. Poczem powrócił do sali, ale słyszał tylko wicher, ogień i brzęk szyb w oknach; głosu ludzkiego nie słyszał bynajmniej.

Policyant, nadzorujący ruch uliczny Ign. Hormiczek, spostrzegłszy łunę, pobiegł na róg Schottenringu i ujrzał już teatr w płomieniach Natychmiast wsiadł do fiakra i w trzech minutach był u centralnej straży pożarnej; gdy tu przybył, nadeszła też wiadomość z innej strony. Wrócił na miejsce pożaru, a gdy tu stanął, prawie jednocześnie też nadszedł pierwszy oddział straży.

Józef Smutla służył przy zapalaniu świateł w sali dla publiczności; był instruowany do tej służby przez Giesraua i wyćwiczony przez Geringera w manipulacyi z wodociągami i z gazem w ganku na około sali.

Otton Jeckel pełnił takąż służbę, ale przez nikogo nie był wćwiczony i przyznaje, że nie dobrze się znał na manipulacyi z rurami gazowemi i wodociągami.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Konkurencya amerykańska.

III.

(*R*) Zdawałoby się, że odległość od portów Atlantyckich i znakomita urodzajność gleby w wielu krajach koronnych, a mianowicie w krajach należących do korony węgierskiej, powinny chronić monarchię austryacką od owych wstrząśnień ekonomicznych, do jakich nacisk dowozów amerykańskich dał powód w krajach bliżej morza położonych. Rzeczywiście nacisku dotychczas nie ma. Ale i zboże i mięso amerykańskie nie są już na targach austryackich rzadkością. Już bowiem w roku 1873, gdy u nas wskutek nieurodzaju wysokie były ceny, można się było spotkać z pszenicą amerykańską w parowych młynach czeskich, położonych niedaleko od granicy saskiej. W roku 1874 słonina amerykańska pojawiła się w znacznej ilości nietylko w Wiedniu, ale i na targu peszteńskim. Trzeba widzieć targowicę nierogacizny w Steinbruk pod Pesztem i chlewy urządzone na 25,000 wieprzów, trzeba widzieć pociągi kolejowe i statki holowane na Dunaju pod wodę, naładowane chudcami z Wołoszczyzny i z Serbii, żeby mieć wyobrażenie, jak wielką tuczenie wieprzów odgrywa rolę w rolniczej gospodarce w Węgrzech. Żwawo się też Węgrzy przeciw inwazyi słoniny amerykańskiej rzucili, i wkrótce trychiny, które się miały w tej słoninie gnieździć, posłużyły za powód do zakazu wprowadzania tego towaru do Austryi. W r. 1879, gdy po kilku tanszych latach ceny zboża poprawiły się nieco, pszenica sprowadzona ze Zjednoczonych Stanów poja-

wiła się w Tryeście, w Riece i w portach dalmatyńskich. W r. 1880 fabryki suchych drożdży koło Pilzna w Czechach zakupiły 30,000 centnarów metr. amerykańskiej kukurudzy. Są to pierwsze i nieśmiałe próby, których dalsze powodzenie zależeć będzie w najbliższych latach od urodzajów i od ceny ziemiopłodów w monarchii. W latach nawet nieurodzajnych import zaatlantycki będzie miał u nas do walczenia z konkurencyą krajów polskich, objętych kordonem rossyjskim. Eksport z ościennego czarnoziemia tem natarczywiej będzie się zwracać ku Austryi, czem trudniej mu będzie wytrzymać współzawodnictwo z Ameryką w Marsylii i na targach szwajcarskich. Zważywszy jednak, że na placu wiedeńskim w ostatnim dziesiątku lat cena pszenicy trzymała się stale wyżej 10 zł. banknotami za korzec, że zaś Amerykanie obiecują sobie — a w tych rzeczach zwykli oni słowa dotrzymać — iż niezadługo będą dostarczać do Liverpoolu korzec pszenicy po 6 zł. w złocie, czyli według obecnego stanu agia po 7 zł. 20 ct. banknotami, nie można wcale lekceważyć niebezpieczeństwa, na jakie może być z czasem narażona nasza produkcya rolnicza, nawet na naszych targach domowych. Uprawa stepów, dotychczas nieużytych, rozszerza się jeszcze ciągle w północnej Ameryce i rozszerzać się będzie tak długo, dopóki nieprzestanie się opłacać. Możebność więc nie jest wykluczona bynajmniej, że zboże tamtejsze, zasypawszy targi zachodnio-europejskie, pojawi się z nienacka i to w wielkich masach na targach austryackich. W takim razie cena zboża musiałaby spaść u nas poniż własnych kosztów produkcyi, tak, jak się to stało w Anglii. Jest to niebezpieczeństwo grożące dopiero w przyszłości, ale pośredni wpływ dowozów amerykańskich już dziś daje się czuć w Austryi dotkliwie. Wiadomo, że do lat najurodzajniejszych za naszej pamięci należy zaliczyć lata 1867 i 1868. W ówczas wywóz roczny z monarchii wynosił około 5 milionów korcy pszenicy, a w tej ilości Węgry miały udział największy. Szalony urodzaj przy niesłychanej cenie, a ztąd niezwykły napływ pieniędzy, i to w tej właśnie chwili, kiedy kraje św. Szczepana rozpoczynały swój samoistny państwowy byt, popchnął rządy królestwa węgierskiego na drogę wkładów i wydatków, do których może nie mianoby tam odwagi wśód innych konjunktur handlowych. Później, gdy ustał wywóz pszenicy, potrzeba było długoletnich wysileń, żeby skutki owego chwilowego „życia nad stan“ wygładzić i jaką taką równowagą w gospodarce skarbowej przywrócić. Gdy po kilku latach mniej urodzajnych w r. 1877 znów w Austryi pomyślniejsza zaświtała dola dla produkcyi rolniczej, wywóz pszenicy z monarchii wynosił od trzech do czterech milionów korcy rocznie, i dopiero w r. 1880, gdy zachodnia Europą poczuła już na dobre konkurencyę zaatlantycką, spadł poniż trzech milionów. Na tej wysokości eksport nasz będzie się mógł przez jakiś czas utrzymać. Zachodzi bowiem ta na korzyść naszą okoliczność, że pszenica amerykańska nie może się przed początkiem zimy dostać do Europy. Zostaje więc jesień wolna dla odbytu austryackiego, któremu w tej porze roku na targach szwajcarskich i nad górnym Renem konkurencya zamorska przeszkadzać nie może. Gorzej stoi sprawa co do wywozu mąki. W r. 1878 młyny austryackie i węgierskie eksportowały 3,300,000 centn. metr. mąki, której wartość wynosiła około 60 mil. zł. W r. 1880 monarchia wywoziła na targi zagraniczne już tylko półtora mil. centnarów, wartości 25 mil. zł. Znaczny ten ubytek, ze szkodą młynarstwa naszego równie jak ze szkodą naszej produkcyi rolniczej, nastąpił wskutek podwyższenia ceł w cesarstwie niemieckiem, które to podwyższenie, jak wykazaliśmy wyżej, było bezpośredniem następstwem współzawodnictwa amerykańskiego.

Równie ważnym, jak zboże, jest dla monarchii artykułem eksportowym bydło, które do niedawna szło do Niemiec albo przez Niemcy do dalszych krajów. Jeszcze w roku 1877 wywieziono z monarchii przez granicę niemiecką rogatego bydła 190.000, wieprzów 655.000, baranów 406.000 sztuk. W owym czasie wobec napływu ziemiopłodów amerykańskich powstał w Niemczech ruch agraryjny, a pierwszym tego ruchu wynikiem było zamknięcie granic cesarstwa dla bydła austryackiego. Zamknięcie to nietylko powstrzymało dowóz naszego bydła do jatek niemieckich, ale zatamowało także przewóz bydła przez kraje niemieckie do Anglii i Francyi. Monarchia nasza nie ma dotychczas z temi krajami innej komunikacyi kolejowej, tylko przez terytoryum niemieckie. Dlatego nieodbitą dla Austryi potrzebą stała się budowa kolei przez Arlberg, która umożliwi jej bez względu na prohibicyjną politykę ks. Bismarcka wywóz bydła na zachód. Tymczasem jednak wywóz przez zachodnie granice monarchii ogromnie ucierpiał. W r. 1880 wywieziono w tym kierunku już tylko 35.000 sztuk rogatego bydła, 367.000 wieprzów i 42.000 baranów. W przeciągu trzech lat zmniejszył się więc wywóz bydła o 80 prc., wieprzów o 40 prc., baranów o 90 prc. Cukrownie czeskie i morawskie, które karmią woły wytłoczynami z buraków, a karmią je wzorowo, kraje alpejskie, które je wypasają na połoninach, odwrócone zostały od targów zagranicznych a skierowane wyłącznie ku jatkom krajowym. Jak to już oddziałało na galicyjskie gorzelnie i na żyzne u nas pasze porzeczne, to wiedzą i czują gospodarze nasi. Gorzelniom naszym grozi inne jeszcze niebezpieczeństwo. W południowej części owych nietkniętych pługiem obszarów amerykańskich lepiej się darzy kukurydza niż pszenica, której skwar słoneczny dokucza. Produkcya tego ziarna przybiera kolosalne rozmiary. Na razie tuczono niem woły, wieprze i nieprzeliczone krocie indyków, które stanowią ulubione w całej Ameryce pieczyste i w dnie biesiadne muszą się na każdym stole znajdować. Teraz uprawa kukurydzy doszła do takich rozmiarów, że plonu jako paszy zużytkować nie można. Wzięto się więc do zakładania olbrzymich gorzelni, i już na owych targach, na których spirytus austryacki miał prym niezaprzeczony, w Stambule, w południowych Włoszech i w Hiszpanii, gdzie używają spirytusu do przyprawy wina exportowego, w Szwajcaryi, a nawet w samym Tryeście pojawiła się okowita amerykańska.

Zagrożeni w Austryi interesenci pocieszają się tą w gruncie słuszną uwagą, że wzrost ludności w Ameryce północnej przysporzy z czasem dla jej kolosalnej produkcyi konsumentów miejscowych, a natenczas tamtejszy eksport przestanie być dla nas strasznym. Być może, iż to kiedyś nastąpi, ale w najlepszym razie stanie się to dopiero za lat kilkanaście albo kilkadziesiąt. W najbliższym czasie przybytek ludności przysporzy tam tylko nowych pracowników na niezmierzonych stepach zachodniego kraju. Tam przeważnie zdąża teraz prąd europejskiej emigracyi. Tam bowiem znajdują przybysze i najłatwiejszy zarobek i największą łatwość osiedlenia się na własnym zagonie. Na nic nam się nie przyda zamykać dobrodusznie oczy i nie patrzeć na grożące niebezpieczeństwo. Owszem należy się przygotować na ciężką walkę z tą przemożną a tak niespodziewaną konkurencyą a podziękować Opatrzności, jeźli jeszcze oddali od nas tę walkę.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych p. Minister handlu wniósł następujące przedłożenia z motywami: projekt ustawy uwalniającej czasowo od podatku zarobkowo-dochodowego parowe statki przeznaczone dla użytku krajowego; projekt ustawy o zaliczce bezprocentowej jeszcze w r. b. spłacalnej w kwocie stu tysięcy złr. dla wystawy rolniczo-przemysłowej w Tryeście; projekt ustawy o czasowej ochronie przywilejów dla przedmiotów, które będą wystawione na wystawie elektryczności w Wiedniu w r. 1882. Co do ostatnich dwóch projektów p. minister prosi o szybkie załatwienie. P. Minister finansów przedkłada projekt ustawy uwalniającej od podatków dochody z procentów od wkładek do kas zaliczkowych, dalej przedłożenie, żądające kredytu dodatkowego dla budżetu oświaty. Projekta te odesłano do komisyi budżetowej, poczem nastąpiła dalsza rozprawa szczegółowa nad taryfą cłową.

Dep. Adamek oświadcza, że cło od zboża nie jest właściwie cłem ochronnem, lecz środkiem prewencyjnym, ażeby rolnictwo ochronić przed konkurencyą amerykańską. Wielkiej wagi są cła od mąki. Główną jednak rzeczą jest uregulowanie taryf kolejowych, unormowanie stosunku między taryfami lokalnemi a taryfami od przesyłek na większą odległość. Należy starać się o to, aby koleje miały wyłącznie na oku interesa austryackie a nie zagraniczne. Mowca ma nadzieję, że rząd rozwinie w tym kierunku całą energię.

Dep. Wildauer popiera wniosek domagający się uwolnienia od cła zboża przeznaczonego dla krajów podalpejskich. Rozprawy zamknięto. Wniesiono kilka wniosków szczegółowych. Dep. Fuernkranz domaga się podniesienia ceł od zboża do 50 *respective* 80 krajcarów. Dep. Schwab żąda uwolnienia od cła przywozu zboża dla młynów i piekarni w okolicach pogranicznych. Dep. Zallinger żąda ewentualnie uwolnienia od cła przywozu do Tryestu, Gorycyi, Gradski, Tryestu, starostwa Adelsbergu, Dalmacyi, Hercegowiny i Freiwaldau na Szląsku.

Mowca generalny hr. Dzieduszycki przemawia za cłami zbożowemi, gdyż rolnictwo nietylko Węgier, ale i Galicyi i innych zachodnich krajów koniecznie potrzebuje ochrony przed konkurencyą amerykańską. Mowca ubolewa nad zabiegami zmierzającemi do wytworzenia różnicy interesów pomiędzy ludnością miast i wsi. Zwłaszcza przy pośrednich wydatkach obustronne interesa są identyczne. Zaleca w końcu usilnie uregulowanie stosunków przewozowych i taryf kolejowych.

Mowca generalny mniejszości deput. Klaic przemawia przeciw cłom zbożowym, a mianowicie przeciw zaprowadzeniu takiego cła dla Karstu i krajów podalpejskich.

Dalszy ciąg obrad streszcza telegram.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi prawniczej referent dr. Madejski uczynił wniosek, aby komisya uznała się nieustającą, ażeby mogła obradować nad projektem kodeksu cywilnego nawet po zamknięciu bieżącej sesyi, gdyż tym tylko sposobem zdoła przedyskutować ogrom materyału i przygotować go dla następnej sesyi. Komisya nie powzięła w tej mierze stanowczej decyzyi.

W komisyi wojskowej przyszła onegdaj pod dyskusyę petycya o wsparcie rodzin rezerwistów. Z okoliczności tej petycyi komisya uchwaliła wezwać rząd, aby wdowom i sierotom po rezerwistach poległych w czasie ostatniego powstania przyznał wsparcie nawet po upływie tych sześciu miesięcy, na przeciąg których na mocy ustawy przyznane im zostały zapomogi, i aby wsparcia te wypłacał aż do chwili, w której po porozumieniu z Węgrami, ustawa ureguluje należycie kwestyę udzielania zaopatrzeń.

W dwóch okręgach odbywały się równocześnie wybory uzupełniające do Rady państwa. W okręgu Hernals-Ottakring-Währing Klosterneuburg wybrano radcę dworu Exnera, w okręgu zaś Aussee-Judenburg wybrany został jednogłośnie br. Walterskirchen.

Z powodu zbliżającego się terminu wyboru dwóch deputowanych do Rady państwa z okręgu tryesteńskiego, komitet konserwatywny Koła wyborczego wydał odezwę, w której przemawia za wyborem kandydatów obznajomionych należycie z administracyą, dbających o interesa materyalne gminy i wypisujących na swoim sztandarze niezłomną wierność dla Domu Monarszego, a nadto okazujących dbałość o utrzymanie dobrych stosunków ciała parlamentarnego z rządem.

Według ostatniej depeszy z Pragi zmowa robotników górniczych zmniejszyła się znacznie. W powiecie osieckim wszyscy wrócili do pracy. Na północ Osieka tylko w szybie Franciszka Józefa 12 robotników nie powróciło jeszcze do robót. Projektowanemu zgromadzeniu robotników w Pihanen władze przeszkodziły. Ujęto wszystkich podżegaczy. Spokój nigdzie nie został zakłócony. Brak węgla nigdzie nie zaszedł. Fabrykanci szkła z Haidy zwrócili się z zapytaniem, skąd wziąć węgla, do namiestnika br. Krausa, który natychmiast zapewnił dowóz węgla z innych rewirów, w skutek czego przesłano Namiestnikowi podziękowanie.

W Izbie deputowanych sejmu pruskiego wniosło Koło polskie, poparte przez całą frakcyę centrum i 14 postępowców, następującą interpelacyę:

„Powiatowy inspektor szkolny p. Lux w Poznaniu ogłasza samowolnie polskie dzieci z niemieckiemi nazwiskami za niemieckie, zmienia brzmienie i pisownię ich nazwisk, odmawia im pobieranej dotąd w języku polskim nauki religii, wyklucza je od nauki języka ojczystego i wbrew woli rodziców wysyła katolickich uczniów z katolickiej szkoły do ewangelickiej. Ten sam p. Lux stawia podwładnym sobie nauczycielom urzędownie żądania, które przekraczają granice jego urzędowej kompetencyi, jako też bodaj czy zgodne są ze stanowiskiem nauczycieli, a nadto mogą doprowadzić do zakłócenia spokojnego stosunku nauczycieli do gmin szkolnych. Już na posiedzeniu Izby deputowanych z dnia 28go marca przyrzekł pan minister wyznań, z powodu wystąpienia posła Kantaka, mianowicie ze względu na niektóre z przytoczonych powyżej faktów, że zbada, jak się rzeczy mają. Podpisani zapytują teraz królewski rząd: 1) Czy sprawa ta została zbadana? 2) Jaki rezultat tego zbadania? 3) Czy królewski rząd przedsięwziął już środki zaradcze przeciw postępowaniu tego inspektora szkolnego — albo jakie środki zamierza królewski rząd przedsięwziąć.“

Sprawa ta, jak dowiadują się dzienniki poznańskie, ma przyjść pod obrady jeszcze w tym tygodniu.

Korespondent *Czasu* donosi, że w dniu 1 b. m. w Warszawie krążyły pogłoski, iż w miasteczku Gąbinie, w powiecie gostyńskim w odległości 16 mil od Warszawy zaszły napady na żydów, zaś dnia 2 b. m. mówiono, że Gąbin został obrócony w perzynę. Korespondent dodaje, że nie mógł tej pogłoski sprawdzić urzędownie, w gazetach zaś warszawskich, które dzisiaj otrzymaliśmy, nie ma o tem najmniejszej wzmianki.

Według tegoż korespondenta kurator okręgu naukowego warszawskiego Apuchtin został wezwany przed tygodniem do Petersburga dla otrzymania decyzyi, w jakim języku ma być wykładaną literatura polska na uniwersytecie warszawskim, ponieważ wydział uniwersytetu uważa, że wykład powinien się odbywać w języku rossyjskim, a zamianowany profesor Piotr Chmielowski sądzi, iż powołany został do wykładów w języku polskim.

Hr. Ignatiew przedłożył komitetowi ministrów projekt tymczasowych środków załatwienia kwestyi żydowskiej w Rossyi. *Gołos* sądzi, że projekt ten nie może zmieniać ustaw istniejących ani też zostawać z niemi w sprzeczności, stanowczy zaś projekt rozwiązania kwestyi żydowskiej musi być przadłożony Radzie państwa.

Sekretaryat spraw irlandzkich w gabinecie angielskim opróżniony przez ustąpienie Forstera, obejmie, jak zapewniają dzienniki, Shaw-Lefevre, pierwszy komisarz robót i budowli publicznych, albo prezydent ministerstwa handlu Chamberlain, którego miejsce zająłby w takim razie podsekretarz parlamentarny ministerstwa spraw zagranicznych Dilke.

Prasa opozycyjna gani wypuszczenie na wolność Parnella. *Times* wątpi, ażeby przedsiębrane środki przywróciły pokój w Irlandyi.

Izba włoska onegdaj rozpoczęła obrady nad traktatem handlowym z Francyą, którego przyjęcie, chociaż niezupełnie jeszcze pewne, jest jednak prawdopodobnem.

Rząd serbski ma nadzieję, że w wyborach uzupełniających do skupczyny pozyska 26 głosów. Dwaj przywódcy radykalistów inżynier Paszicz i Miłoszewicz otrzymali już w swoich okręgach wota nieufności od wyborców, a ten ostatni, który był burmistrzem w Pirot, został nadto zawieszony w urzędowaniu i aresztowany z powodu wykrycia jakiegoś deficytu w kasie miejskiej.

Książę Aleksander bułgarski, o którym pierwotnie donoszono, że wyjeżdża tylko dla odwiedzenia rodziny do Darmstadtu, przybył onegdaj wieczorem do Petersburga.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3go maja. Najj. Pan wyjechał dzisiaj o godzinie 8 min. 25 wieczorem do Budapesztu.

Wiedeń, 3 maja. Dzisiaj przybyli do Wiednia delegat francuski w komisyi dunajskiej Barrére i konsul angielski w Gałaczu Sanderson.

Wiedeń, 3 maja. Dalszy ciąg obrad nad taryfą celną. (Patrz *Ostatnią Pocztę*.) Sprawozdawca mniejszości dep. Chlumecki poleca dzisiejszy skombinowany wniosek dep. Hallwicha, do którego przyłączyła się także mniejszość komisyi. Sprawozdawca większości prosi o przyjęcie w niezmiennej formie wniosku większości. W głosowaniu wnioski deputowanego Klaicza, żądające zupełnego odrzucenia cła od zboża a ewentualnie uwolnienia od cła zboża sprowadzanego dla Karstu i krajów podalpejskich, zostały odrzucone i przyjęto natomiast cła od zboża, mąki, produktów mącznych i owoców strączkowych. Następnie oddano pod głosowanie wnioski żądające uwolnienia od cła produktów sprowadzanych dla pewnych okręgów. Na żądanie dep. Hallwicha głosowanie odbywa się imiennie. W czasie głosowania dep. Negretti zasłabł nagle i musiał być wyniesiony z sali obrad, co wywołało powszechną sensacyę. Prezes zawiesza posiedzenie.

Po rozpoczęciu na nowo posiedzenia oznajmia prezes, że dep. Negretti ma się już lepiej. Wniosek Hall-

wicha został przyjęty 162 głosami przeciw 145. Ustęp odnoszący się do Freiwaldau został uchylony, niemniej wnioski deputowanych Thurnera i Schwaba. Rezolucye deputowanych Rapaporta i Rosera przyjęto, rezolucyę zaś dep. Mengera odrzucono.

Londyn, 3 maja. Chamberlain miał odmówić stanowiska sekretarza stanu dla spraw irlandzkich.

Parnell przybył do Dublinu dziś po południu, unikając wszelkich publicznych demonstracyj.

Tunis, 3 maja. Basza tripolitański rozkazał Alemu-ben-Khalifa nie opuszczać Benghasi. Ali-ben-Kalifa zamierza poddać się temu internowaniu.

Berlin, 4 maja. (*Tel. pryw.*) Socyaliści popierani przez stronnictwo postępowe wnieśli w parlamencie niemieckim zniesienie wszystkich ustaw wyjątkowych, to jest ustawy przeciw jezuitom, ustawy o nieuprawnionem sprawowaniu urzędów kościelnych, ustawy przeciw socyalistom, przepisów o kazaniach i dyktatury alzacko-lotaryngskiej.

Petersburg, 4 maja. (*Tel. pryw. pocztą do granicy*). Okazuje się, że w chwili zamachu na generała Strelnikowa trzeci uczestnik morderstwa siedział obok generała i wyjął z jego kieszeni pugilares, zawierający notaty o nihilistach i klucz do ich pisma tajemnego. Do mieszkania Strelnikowa włamano się i skradziono dokumenta odsłaniające ustrój organizacyi nihilistycznej, których generał nie pokazywał nikomu. Tym sposobem policya straciła ważne ślady.

Kijów, 4 maja. Wprzeszłym tygodniu wydalono ztąd około 1.500 rodzin żydowskich. Wiele z nich emigruje do Ameryki.

Bukareszt, 4 maja. Poufne narady senatorów i deputowanych nad wnioskiem Barrera w kwestyi dunajskiej odbywają się ciągle. Dotychczas nie sformułowano żadnego wniosku.

Na posiedzeniu Izby Cogalniceanu interpelował rząd w przedmiocie regulacyi Dunaju pod Żelazną Bramą. Minister przyrzekł odpowiedzieć w tych dniach.

Delegat francuski w komisyi dunajskiej Barrere ma tu przybyć jutro.

Belgrad, 4 marca. (*Tel. pryw.*) Według buletynu o podróży królewskiej, bytność króla w Uszycy została zaniechaną, ponieważ gmina tamtejsza zamierzała wyzyskać ten zaszczyt w celach agitacyj stronniczych. Król nie przyjął deputowanego radykalnego Taisica, który chciał złożyć mu cześć, zaś w Czakczak król zganił profesorów za szkodliwe agitacye.

Rzym, 4 maja. Senat przyjął większością 140 przeciw 60 głosom zasadę wyborów zbiorowych, odrzucił zaś wniosek Brioschiego, żądający rozszerzenia reprezentacyi mniejszości na kolegia wyborsze, wybierające 4 lub 3 deputowanych, a uchwalił zgodnie z wnioskiem rządowym reprezentacyę mniejszości dla kolegiów wybierających pięciu deputowanych.

Konstantynopol, 4 maja. *Vakit* uważa nominacyę Abdurrahmana pierwszym ministrem świetnym objawem woli sułtana, pragnącego przyspieszyć dzieło reformy.

Londyn, 4 maja. (*Tel. pryw.*) Na górach irlandzkich palono ognie na znak radości z powodu uwolnienia Parnella. Tryumf odniesiony przez niego nad gabinetem jest zupełny. Podyktował on rządowi warunki, pod jakiemi liga irlandzka zgadza się zawrzeć pokój. Zdaje się, że w rozwiązaniu kwestyi irlandzkiej Gladstone podda się stanowczo wpływowi Parnella.

Wszystkie organa umiarkowane przyjmują postanowienia Gladstona w sprawie irlandzkiej z wielkiem powątpiewaniem. Dziennik *Times* wykazuje, że zmiana polityki oznacza zupełne *fiasco* dotychczasowego kierunku i sądzi, że polityka zapowiedziana przez rząd jest niebezpieczna. *Standard* mówi, że nadchodzi epoka nie reform ale rozkładu. *Morning Post* oświadcza, że rząd, czyniąc ustępstwa, dowiódł, iż znajdował się względem Irlandyi w rozpaczliwem położeniu. Ale i tę grę rozpaczliwą rząd przegrać może a wówczas ściągnie na kraj niewypowiedziane klęski. *Daily News* pochwalają w zupełności politykę rządu.

Kair, 4 maja. Kedyw odmawia podpisania wyroku wydanego na oficerów czerkieskich. Sytuacya jest bardzo naprężona.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wieden, 3 maja 1882, godzina 2 m. 25, Losy kredytowe 176·50, Węg. akcye kredyt. 340 25, Akcye anglo-austr. 131·25, Akcye banku Union 129 80, Akcye kolei Karola Ludwika 311·80, Akcye kolei północnej 260 25, Akcye kolei południowej 143·—, Akcye kolei Alföld. 173·—. Akcye kolei Elżbiety 210·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·50, Wiedeńskie losy 126·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—. Losy regulacyi Cissy 111.25, Losy tureckie 28·25, Węgierska renta 119.90, Akcye banku związkowego 119 60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej ——, Rubel papierowy 1·21·½. Węgierskie losy 117·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 3 maja 1882, godź. 5 m. 45. Akcye kredytowe 344 80, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. 312·—. Południowa —·—, Renta papierowa 76·62, Galicyjskie listy zastawne 102 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.53·½ Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 4go maja 1882, godz. 10 min. 45, Akcye kredytowe 344·25, Anglo-Austryackie 131·—, Unionsbank 129 40, Kolej Karola Ludwika 312 —, Południowa 143·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy o r. 1860 —·—. Napoleondor 9·53. Rubel papier. 1.21½, Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 3go maja Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł okowita pr. 10.000 liter procent 32·25 do 32 50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10 68 do 10.72 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 12 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 231·— m., żyto —·— m., spirytus 55 80 m., olej rzepakowy 46 40 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 63 25 fr olej rzepakowy 70·25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4 maja 1882

Hotel George'a

Pp. K hr. Wodzicki z Olejowa T hr. Bobrowski z z Tarnowa L. Kostecki z Wołynia W. Jełowicki z Wołynia M. Komarnicki z Horpina. K. Szeller z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp A. Udrycki z Mostów T. Żurowski z Bereska. S Gnoiński z Stanisławowa J. Solla z Tryestu.

Hotel Langa,

Pp. O. Ratte z Berlina. F. Riegler z Cieszyna N. Prokurator z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. T. Sawicki z Skałatu. F. Kremarski z Sambora. Dr Lisiński z Rawy.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Szostkiewicz z Jasła E. Chlebowski z Stanisławowa J. Kosannowski z Tartakowa.

Wykaz

wyciągniętych w dniu 3 maja 1882 roku c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim. pięciu liczb.

64 30 73 50 69

Następne ciągnienia przypadają w dniu 17 i 31 maja 1882.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 4 maja 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 738.7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 8 6°C. Psychrometr wilgotny 7.5.°C Prężność pary 7.1.mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1 Ozon 9.

Barometr idzie w górę.

Temperatura powietrza 6.9° R

Stan barometru nad poziom morza 764 2m

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min 5 rano i 8 godz wieczór

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o godz. min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 maja 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	308	25	311	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	172	—	175	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	317	—	322	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	—	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	—	101	
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87	50	88	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	10	103	10
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	96	—	98	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	50	101	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	64
Dukat cesarski	5	54	5	65
Napoleondor	9	48	9	58
Półimperyał	9	77	9	87
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	20½	1	22½
100 marek niemieckich	58	40	59	15
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 1 maja 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.65	76.80
luty-sierpień	76.70	76.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.35	77.50
kwiecień-październik	77.35	77.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.75	120.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.—	131.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.25	134.75
„ „ 1864 po 100 zł.	173.50	174.—
„ „ 1864 po 50 zł.	171.50	172.50
Renty Com po 42 lir austr.	35.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	145.50	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.10	100.25
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.—	93.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	94.40	94.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	107.50
Bukowiny	99.25	99.75
Galicyi	100.50	101.50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	98.—	98.50
Węgier	99.40	100.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	133.50	134 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	345.50	345.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	855.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	561.—	563.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	210.50	211.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2610 —	2615
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	309.—	309.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	173.—	173 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	335.—	335 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	143.50	144.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161 25	161.75
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.50	102.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.—	106.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.—	94.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.15	100.75
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100 15	100.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.10	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.90	101.15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.80	94.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.30	93.60
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	101 75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.40	100.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.50
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	95.80	96.20
z r. 1872	94.75	95.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	92.70	92 90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.25	41 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.75	112.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.75
Losy miasta Krakowa	19 50	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.—	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.50	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.—	120 20
Paryż za 100 fr.	47.67.50	47.72 50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54.—	9.55 —
Rossyjski imperyał	9.80.—	9.82 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 3 maja 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	65
„ „ „ w srebrze	77	55
Renta w złocie	94	45
Losy pożyczki z r. 1860	131	—
Akcye banku austro-węgierskiego	827	—
„ „ kredytowego	344	75
Londyn	120	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	53½
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2641. (3078 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi 75 zł. a. w. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż' realności pod l. k. 200 w Kołomyi położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Izraela Kernera i Scheino Reisli Kerner własnej, na rzecz A. Büschla w terminach na dniu 26 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1882, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze V. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko po lub wyżej ceny szacunkowej. na trzecim zaś za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Dla nieznanych wierzycieli realnych ustanawia się kuratorem adwokata dra Zakrzewskiego z tem, że dalsze uchwały temuż doręczone będą.

Kołomyja dnia 16 marca 1882.

L. 1836. (3054 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę popierającej egzekucyę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia zaciągniętych z pożyczki 9 rat po 18 zł. 9 ct. a 8 rat po 18 zł. i resztującego kapitału 157 zł. 77 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności egzekuta Daniły Karacza w Wybudowie pod n. d. 56 n. rep. 68 położona, ciała tabularnego dotąd niestanowiąca, w drodze przymusowej licytacyi tu w c. k. sądzie dnia 1 czerwca 1882 o godzinie 9 rano pod warunkami poprzednio tusądową uchwałą z dnia 31 sierpnia 1881 l. 5545 ogłoszonemi, przedsięwziętą będzie i że przy tym ostatnim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Uwiadamia się o tej licytacyi popierającą egzekucyę Dyrekcyę Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, c. k. Prokuratoryę skarbową we Lwowie, egzekuta Daniela Karacza w Wybudowie i wszystkich wierzycieli, którzyby prawo zastawu na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca nie mogła być doręczona do rąk ustanowionego do aktu kuratora p. Stanisława Newelicza w Kozowie.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa dnia 28 marca 1882.

L. 1835. (3053 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę popierającej egzekucyę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia zaciągniętych 9 rat z pożyczki i resztującego kapitału 253 zł. $74^1/_2$ ct. a. w. przymusowa sprzedaż realności egzekuta Fedka Żukowskiego w Wybudowie pod nr. d. 69 rep. 89 w Wybudowie położona, dotąd ciała tabularnego niestanowiąca, w drodze przymusowej licytacyi w dniu 1 czerwca 1882 o godzinie 9 rano tu w c. k. sądzie pod warunkami poprzednio tusądową uchwałą z 18 sierpnia 1881 l. 5546 ogłoszonemi, przedsięwziętą będzie i że przytym ostatnim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Uwiadamia się o tej licytacyi Dyrekcyę Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, c. k. Prokuratoryę skarbową we Lwowie, egzekuta Fedka Żukowskiego i resztę wszystkich wierzycieli, którzyby na tej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała ta doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego do aktu kuratora p. Stanisława Newelicza w Kozowie mieszkającego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa dnia 28 marca 1882.

L. 3332. (3057 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Josla Rosenzweiga kwoty 50 zł. z pn. odbędzie się dnia 11 maja, 15 czerwca i 20 lipca 1882 zawsze o godzinie 9 z rana w biurze sądowem publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Hryńka Medeckiego pod l. 380 w Budzanowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z połowy chaty i placu budowlanego, na 90 zł. ocenionej.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie także niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 90 zł., wadyum 9 zł. w. a. Bliższe warunki, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tutsądowej registraturze.

Budzanów dnia 8 marca 1882.

L. 5785. (3060 3—3)

W tutejszym sądzie na zaspokojenie wierzytelności Henryka Hićkiewicza w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w dniach I 14 czerwca, II 5 lipca, III 9 sierpnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż gruntów z realności pod l. k. 134 i 6 w Bilinie położonych, Prokopa Bilińskiego Taresowicza własnych.

Cena wywołania 90 zł., wadyum 9 zł. a. w. Dalsze warunki i akta w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Łąka dnia 16 stycznia 1882.

L. 1698. (2992 3—3)

W dniach 3 lipca, 2 sierpnia i 28 sierpnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 168 sub. rep 44 w Trościańcu położonej, dłużnika Procia Tkaczów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. względnie 131 zł. 11 ct. a. w. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej teże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł., wadyum wynosi 10 procent. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska dnia 14 kwietnia 1882.

L. 847. (3003 3—3)

Dnia 13 lipca, 17 sierpnia i 14 września 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 28/27 w Dwerniku powiatu Liskiego położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Iwana Makucha właściwej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o zapłacenie 21 rat po 6 zł i reszty kapitału w kwocie 22 zł. 3 ct. wraz procentem po 6 prc. od sta z pn.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł. a. w. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną. Resztę waranków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska dnia 1 kwietnia 1882.

L. 2681. (3016 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Kralla wynoszącej 318 zł. odbędzie się w tutejszo sądowym gmachu 30 maja, 30 czerwca i 27 lipca 1882 licytacyjna sprzedaż realności pod liczbą konskrypcyjną 17/559 top. 1198 w Dolinie położonej, wedle tom. I pag. 367 n. 2 haer na imię Antoniego Hanusza zaintabulowanej. Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania 1018 zł. Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny wyłożone do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina dnia 16 kwietnia 1882.

L. 4455. (3052 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 22 czerwca 1882 o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do Eufemii Adamskiej jednej połowy realności w Dubiecku pod l. k. 108 położonej, na zaspokojenie wierzytelności Izraela Ettingera w kwocie 45 zł.

Cena wywołania 406 zł., wadyum 40 zł. 40 ct. a.w. Protokół zastawnego opisu, ocenienia i resztę warunków sprzedaży tej połowy realności można przejrzeć w registraturze sądowej. Dubiecko dnia 22 grudnia 1881.

L. 13648. (2959 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie z 4 rat pożyczkowych po 460 zł. a. w. i resztującego kapitału 8963 zł. 52 ct. a. w. z przyn. odbędzie się dnia 2 czerwca, 5 lipca i 3 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya zapisanej na imię Maksymiliana Angermana a względnie tegoż masy spadkowej wedle dom. 140 i 212 pag 441, 442 i 106 nr 36, 37 i 39 haer. realności pod l. $221^3/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 21074 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2108 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 14 marca 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr Małachowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Gajewski mianowany został.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1882.

L. 7733. (3012 3—3)

Dnia 17 lipca 1882 odbędzie się w tutejszym sądzie B. Nr. VI licytacya realności pod l. t. 43 na Przedmieściu Plebania w Drohobyczu położonej, ut. dom. Plebania tom. I pag. 363 n. hr. Michała i Józefy Jaremów własnej, na rzecz Izaaka Hersch dw. im. Tauba w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 225 zł. z pn. z tem, iż na powyższym terminie realność powyższa także i niżej ceny szacunkowej 1203 zł. 70 ct. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 prc ceny wywołania, która jest cena wywołania szacunkowa.

Warunki licytacyjne, akt ocenienia i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Drohobycz dnia 16 kwietnia 1882.

L. 13598. (2958 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc Banku hipotecznego we Lwowie 115 zł., 115 zł. i 2441 zł. 97 ct. a. w. z przyn odbędzie się dnia 6 czerwca, 12 lipca i 10 sierpnia 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya do Mojżesza i Złaty Horowitzów wedle dom 45 pag. 256 nr. 17 haer. należącej realności pod l. 129 m. we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 17000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1700 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla z życia i pobytu niewiadomych wierzycieli Julianny hr. Rzewuskiej, Ludwiki hr. Zabilskiej i Józefata hr. Zabielskiego, niemniej też z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców tychże, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 23 grudnia 1881 dla swoich praw lub wierzytelności prawo zastawu na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bobownik kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Rayski mianowany został.

Lwów dnia 15 kwietnia 1882.

L. 1888. (3001 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Nagelsteina w kwocie 600 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 23 czerwca i 4 sierpnia 1882 o godzinie 10 zrana licytacyjna sprzedaż realności Eliasza Krautmana własnej „pod lk. 27 w Sobiecinie położonej z tem, że na tych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, wrazie przeciwnym do wniesienia warunków ułatwiających termin na dzień 15 września 1882 się wyznacza.

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania 1512 zł.

Akt opisania i oszacowania tudzież, warunki licytacyjne dostarczy registratura.

Jarosław dnia 20 lutego 1882.

L. 4120. (3046 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 56 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct., 734 zł. 64 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 28 czerwca, 2 sierpnia i 1 września 1882 o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mojżesza Gerstmana dom. 6 pag. 192 nr. 17 własnej, w Tarnopolu pod nr. 233 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 11000 zł., wadyum 1100 zł. w. a. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 27 lutym 1882 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dra Mantla a zastępcą tegoż p. adw. dra Horowitza.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 18 kwietnia 1882.

L. 16107. (2974 3—3)

W dniach 1 czerwca, 3 lipca i 3 sierpnia 1882, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w budynku sądowym celem zniesienia współwłasności realności wyk. hip. 254 ks. gr. dla gminy Chrzanów objętej przymusowa sprzedaż tej realności, dotąd Markusa Trammera w $^5/_{20}$ Feigli Trammerowej w $^5/_{20}$ częściach, zaś Michała, Karola, Jana, Kazimierza i Wiktoryi Ciaputów po $^2/_{20}$ części własnej.

Cena wywołania 352 zł. 50 ct., wadyum 36 zł. a. w. Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 13 kwietnia 1882.

L. 3289. (2933 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 2 marca 1877 l. 11322 i prawomocnej uchwały z dnia 28 września 1877 l. 47127, dozwalającej egzekucyjnej intabulacyi, tudzież na podstawie art. I i IV. lit. c. rozp. ministr. z dnia 28 października 1865 l. 110 Dz u p. ponowną egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr tabularnych Samoklęski z przyległościami Mrukowa, Pielgrzymka, Kłopotnica, Folusz, Huta, Zawadka i Czekaj w powiecie sądowym Zmigrodzkim, w Starostwie Jasielskim leżących dłużnika Henryka Bra. Wilczek i Guttenland własnych, na zaspokojenie następujących kwot ck. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie się należących, z pierwotnej sumy pożyczkowej 70000 zł. wa. pochodzących:

a) kwoty 2537 zł. 50 ct wa. jako 3ciej półrocznej raty z odsetkami po $^6/_{100}$ od dnia 28 lutego 1876 bieżącemi i $1_0/^0$ prowizyą w ilości 25 zł. $37^1/_2$ct. wa. z potrąceniem stąd jednak kwoty 1600 zł. wa. na poczet tej raty z przynależytościami dnia 20 lipca 1876 uiszczonej.

b) kwoty 2537 zł. 50 ct. w. a jako czwartej półrocznej raty z odsetkami po$^6/_{100}$ od dnia 28 sierpnia 1876 bieżącemi i 1pr. prowizyą w ilości 25 zł. $37^1/_2$ ct. wa.

c) kwoty 69617 zł. 3 ct. wa. jako reszty kapitału tej pożyczki 70000 zł. wa. z odsetkami po $7/_{100}$ od dnia 28 lutego 1877 bieżącymi,

d) kosztów sądowych 39 zł. 79 ct. wa i kosztów egzekucyjnych 15 zł. 28 ct. i 53 zł. 65 ct. aw. już przyznanych i kosztów obecnego podania w kwocie 36 zł. 29 ct wa. a to w dniu 12 czerwca 1882 i w dniu 13 lipca 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 10 na II piętrze odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 156.577 zł. wa. wadyum zaś wynosi 10pr. tej ceny, czyli kwotę 15.658 zł. w. a.

Licytacya powyższa odbędzie się ryczałtowo w oznaczonych dwóch terminach, zawsze tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej.

O tem zawiadamiamy wszystkich chęć kupienia mających, obie strony interesowane c. k. urzędy podatkowe w Jaśle i w Przemyślu, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych, jako to: c. k Prokuratoryę skarbu we Lwowie w zastępstwie oktawy poddańczej funduszu indemnizacyjnego gr. kat. cerkwi w Pielgrzymce, rz. kat. probostwa Samoklęskach i wysokiego skarbu, Mayera Berela, Pawła Bala, masę rozbiorową Feiwla Poltorata, Mojżesza Menkesa, Abrahama Menkesa, Jakóba Reicha, Maurycego Byka, Maurycego Sbriesera, Jana Smalawskiego, Dawida Reicha, Chaime Steigelfesta, Sarę Leę, Fleischer i Jakóba Vowinckel do rąk własnych, tegoż ostatniego także przez kuratora adw. Dr. Skórskiego, wszystkich wierzycieli dawniej na dobrach Samoklęski z przyległościami intabulowanych następnie zaś tabelę płatniczą byłego c. k. Sądu szlacheckiego w Tarnowie z dnia 6 sierpnia 1833 l. 9994 na cenie kupna tychże dóbr kolokowanych a dotąd niezaspokojonych i sumy oktawalnej 6950 zł. m. k. z 5pr. odsetkami na tych dobrach z przyległościami dom. 105 pag. 365 n. 101 on i dom. 479 pag. 268 n. 274 on. intabulowanej zaspokoić się mających jako niewiadomych na ręce kuratora adw. Dr. Skórskiego w Przemyślu, dalej spadkobierców Dr. Adama Morawskiego, jako to: Władysława Morawskiego, Ewelinę z Morawskich Brzezińską, Anastazyę Morawską i małoletniego Wiktora Morawskiego do rąk matki i opiekunki Anastazyi Morawskiej, nareszcie wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 6 marca 1882 jako dniu wydania wyciągu tabularnego B. prawa hypoteki na sprzedać się mających dobrach Samoklęski z przyległościami Mrukowa, Pielgrzymka, Kłopotnica, Folusz, Huta, Zawadka i Czekaj nabyli, lub którymby uchwała niniejsza, albo która z następnych w tej sprawie wydanych z jakiegobądź powodu wcześnie lub wcale nie doręczone być mogły, do rąk kuratora adw. Dra Skórskiego w Przemyślu, którego zastępcą mianujemy adw. Dr. Tarnawskiego.

Przemyśl dnia 10 marca 1882.

L. 14409. (3107 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi austr. centrl. Banku kredytowego ziemskiego 2976 zł. 10 ct. z pn. odbędzie się dnia 9 czerwca i 13 lipca 1882, każdym razem o godzinie 11 przed południem w tus. sali rozpraw ustnych przymusowa licytacya do Simche Munda, Ozyasza Laptera i małoletnich Dawida, Schulima i Salamona Lapterów wedle dom. 89 pag. 95 nr. 6 8 i 9 on. należącej realności pod l. $480^3/_4$ we Lwowie/ l. 6 orj. przy ulicy Sieniawskiej położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 9813 zł. 34 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 981 zł. 33 ct. złożoną być ma, warunki licytacyjne i wykaz zaległości podatkowych w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 marca 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Mansch kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Henryk Gottlieb mianowany został.

Lwów dnia 22 kwietnia 1882.

L. 3433. (3082 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 400 zł a. w. z pn., na rzecz Manesa Axelrada odbędzie się d. 26 maja 1882 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż jednej czwartej części sklepu dłużnika Józefa Sygala własnej pod nr. 31 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której nawet realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie wynosi 956 zł. 69 ct., wadyum 100 zł. a. w. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 4 marca 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum pana adwokata dra Mantla, a zastępcą tegoż pana adw. dra Frühlinga.

Tarnopol dnia 21 marca 1882.

L. 6227. (3087 1—3)

C. k. sąd powiatowy Staremmieście ogłasza, że celem wydobycia pretensyi Mikołaja Łesejko w kwocie 30 zł a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. k, 65 w Leninie małej położonej, dłużnika Ołeksy Hanuszczaka własna, w trzech terminach a to dnia 22 czerwca, dnia 21 lipca i dnia 22 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi 200 zł., zaś wadyum 20 zł. Bliższe warunki licytacyjne, akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Staremiasto dnia 31 grudnia 1881.

L. 1881. (3086 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Natana Zimenta w kwocie 11 zł. 50 ct. a. w. z pn. realność pod nr. k. 13 w Cmolesie położona, jak l. wyk. hip. 10 Józefa Kory własna, ciało tabularne stanowiąca w dniach 6 czerwca, 7 lipca i 8 sierpnia 1882, każdym razem o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 155 zł., wadyum 15 zł. 50 ct. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 26 kwietnia 1882.

L. 7387. (3120 1—3)

W celu wykonania budowy domku dla drożnika w roku 1882 przy krytym moście nr. 70 w Popardach na trakcie przemyskim w sekcyi drogowej Dukla w jasielskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 22 maja 1882 o godzinie 12 w południe w ck. Starostwie w Jaśle licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna wynosi 800 zł. 35 ct.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plan, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych, mogą być przejrzane w powyżej wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5 procent od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także literami w oznaczonym terminie, w dniu odbyć się mającej licytacyi, najpóźniej do 12 godziny w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według istniejących przepisów, lub nie podane w terminie powyżej oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 20 kwietnia 1882.

L. 1429. (3020 1—3

Celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 168 zł. 13 ct. zpn. rozpisuje Sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk.23 rep 53 w Dąbrowicy w powiecie Sądowym Sieniawskiem w Starostwie Jarosławskiem położonej dłużnika Fedka Kurko własnej w dniu 1 czerwca 1882 w dniu 13 lipca 1882 i w dniu 10 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowym w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki w kwecie 1300 zł. przyjęta, zakład wynosi 130 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sieniawa 16 marca 1882.

L. 18040. (3121 2—3)

W celu wykonania budowli wodnych na Dniestrze pod Hanowcami odbędzie się w c. k. Starostwie w Stanisławowie dnia 16 maja b. r. licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi:

dla uregulowania przekopu	A. B.	3088 zł.	52 ct.
„ wybrania „	C. D.	23679 „	96 „
„ budowy tamy zamyk.	m n	3619 „	85 „
„ „ „ „	o p	6204 „	94 „
„ „ opaski	q r	1094 „	12 „
Razem .		37687 zł.	39 ct.

Warunki budowy można przejrzeć w rzeczonem c. k. Starostwie, do którego także oferty ułożone według przepisów i zaopatrzone w 5 prc. wadyum w oznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 16 kwietnia 1882.

L. 3983 (3083 2—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 150 zł. a w. z pn. na rzecz Józefa Dursta odbędzie się dnia 26 maja i 22 czerwca 1882 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Rudolfa Austern pod l. 264 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 816 zł. 47 ct., wadyum 81 zł. w. a. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 2 marca 1882 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum pana dra Łuczakowskiego, a zastępcą tegoż pana adwokata dra Mantla.

Tarnopoł dnia 31 marca 1882.

Upadłości.

L. 18370. (3027 3—3)

Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Schulima Blum i Jakóba Landau spólników niezarejestrowanej firmy „Blum & Landau“.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. Radcy Sądu krajowego Kostrakiewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr Schaffa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 8 maja 1882 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 lipca 1882 i podać ją na terminie na dzień 14 sierpnia 1882 godzinę 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzyciolom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursrwej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z k. c sądu krajowego.

Lwów dnia 26 kwietnia 1882.

L. 15534. (3028 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że otworzony uchwałą z dnia 21 czerwca 1881 Nr 27699 konkurs do majątku Mojżesza Horowitza uchwałą z dnia dzisiejszego zniesionym został.

Lwów dnia 22 kwietnia 1882.

L. 19046. (3106 2—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek nierejestrowanej firmy handlowej braci Luft i jawnych tejże członków Nachuma Luft i Majera Leiby Lufta we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. Mützowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Emila Byka wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16maja 1882 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 2 lipca 1882 i podać ją na terminie na dzień 2 sierpnia 1882 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów 1 maja 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1047. (3021 1—3

C. k. sąd powiatowy w Stryju uwiadamia niniejszem Judytę Gellert z miejsca pobytu niewiadomą, że z powodu wytoczonego przeciw niej pozwu przez Jsora Habermana o wykreślenie sumy 177 złr. w.w. z pn ze stanu biernego realności pod N. 98 miasto, w Stryju ustanawia się dla niej do zastępstwa w tym sporze kuratorem adwokata Błońskiego ze Stryja wyznaczając do rozprawy śumarycznej termin na dzień 22 maja 1882 o godzinie 9 rano.

Wzywa się więc Judytę Gellert, by temuż kuratorowi środków do jej obrony dostarczyła, lub sądowi innego zastępcę wymieniła, lub na terminie powyższym osobiście stanęła.

C. k. Sąd powiatowy,

Stryj dnia 26 stycznia 1882.

L. 17900 (2987)

Według artykułu IV ustawy skarbowej na rok 1882 z dnia 29 marca 1882 dz. u. p. Nr. 33 pobierane być mają podatki bezpośrednie tudzież podatki i opłaty niestałe w ogólności podług istniejących przepisów.

Prowizoryczne rozpisanie podatku gruntowego w duchu ustawy z 28 marca 1880 dz. u. p. Nr. 34 na podstawie wyniku regulacyi podatku gruntowego musi być podług dotychczasowego stanu zmierzających do tego celu czynności na późniejszy czas zastrzeżone; przeto aż do tego czasu przepisanie i pobór podatku gruntowego z dodatkami za rok 1882 uskutecznić należy podług wymiaru i w wysokości roku poprzedniego stosownie do obecnie ważnych ustaw opodatkowania z zastrzeżeniem wyrównania w swoim czasie.

Względem wymiaru i przepisania podatku domowego na podstawie ustawy z dnia 9 lutego 1882 dz. u. p. Nr. 17 dotyczącej niektórych zmian ustaw o podatku domowym zostaną odpowiedne postanowienia w najbliższym czasie wydane a do tego czasu należy podatek domowo czynszowy stosownie do uskutecznionego już wymiaru na rok 1882 i również podatek domowo klasowy podług dotychczasowych norm przypisać i pobrać. Zmiany, jakieby się w tej mierze w skutek wykonania ustawy z dnia 9 lutego 1882 okazały, uwzględnione zostaną przez dodatkowe sprostowanie.

Przy podatku zarobkowym i przy podatku dochodowym prócz ordynaryum pobrany być winien nadzwyczajny dodatek w wysokości ordynaryum.

Ci jednak kontrybuenci, których całkowita przypadająca od nich należytość podatkowa na cały rok 1882 w podatku zarobkowym i dochodowym w pierwszej klasie lub w podatku dochodowym w drugiej klasie w ordynaryum kwoty 30 zł. a. w. nie przewyższa, mają uiścić dodatek nadzwyczajny tylko w wysokości siedmiu dziesiątych ordynaryum.

Roczna należytość w podatku gruntowym, domowo czynszowym, domowo klasowym tudzież dochodowym, uiszczona być winna z dołu w ratach kwartalnych z końcem każdego kwartału, natomiast należytość w podatku zarobkowym z góry w półrocznych dnia 1 Stycznia i 1 Lipca każdego roku płatnych ratach.

Co do sporządzenia i przedłozenia fasyi dochodu i wykazania stałych poborów jakoteż względem wymiaru i uiszczenia podatku dochodowego na rok 1882 podaje się do powszechnej wiadomości następujące postanowienia:

1 Fasye i wykazy celem wymiaru podatku dochodowego na rok 1882 winne być w dotychczasowej instrukcyą z dnia 11 Stycznia 1850 przepisanej formie ułożone i do właściwych władz wymiarowyah wniesione.

2. Przy zeznaniu dochodu w pierwszej klasie, tudzież dochodu w drugiej klasie nie pochodzącego ze stałych poborów, służyć mają za podstawy do obliczenia przeciętnego czystego dochodu opodatkowaniu na rok 1882 podlegającego dochody i wydatki z lat 1879, 1880 i 1881.

3 Postanowienie §§. 21 i 22 ces. pat. z dnia 29 Października 1849 zastosowane być mają do kwot pochodzących ze stałych poborów II klasy w roku 1882 przypadających.

Strony obowiązane do wypłaty stałych poborów winne przy wypłacie takowych potrącać oznajmiony im podatek dochodowy i odsyłać takowy do c. k. kas podatkowych.

4. Odsetki i renty III klasy podlegające fasyonowaniu ze strony uprawnionych do pobierania tychże, mają być zeznane podług stanu majątku i dochodu z dniem 31 Grudnia 1881

5. Przysługujące przedsiębiorcom przemysłowym prawo potrącania podatku dochodowego przypadającego od kapitałów u nich lokowanych od procentów tychże kapitałów jest ważne także na rok 1882.

6. Posiadaczom budynków uwolnionych czasowo, całkiem lub częściowo od podatku domowo czynszowego wymierzyć należy pięć od sta tytułem podatku na rok 1882 od czystego dochodu rocznego uzyskanego z tychże budynków to jest od kwoty pozostałej z całorocznego czynszu brutto po odtrąceniu prawnie dozwolonych procentów na utrzymanie budynków, a przy budynkach wolnych całkowicie od podatku domowo czynszowego takze po potrąceniu przypadających w roku 1882 i należycie udowodnionych procentów od kapitałów ubezpieczonych na budynku wolnym od podatku domowo czynszowego.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1882.

(17900)

Nach Artikel IV des Finanzgesetzes für das Jahr 1882 vom 29 März 1882 R. G. Blt Nr. 33 sind die direkten Steuern und indirekten Abgaben im Allgemeinen nach den bestehenden Normen einzuheben.

Die provisorische Veranlagung der Grundsteuer im Sinne des Gesetzes vom 28 März 1880 R. G. Bl. Nr. 34 auf Grundlage der Ergebnisse der Grundsteuer Regelung muß nach dem bisherigen Zeitpunkte vorbehalten bleiben, demnach bis dahin die Vorschreibung und Einhebung der Grundsteuer sammt Zuschlägen für das Jahr 1882 nach dem Ausmasse des Vorjahres nach Maßgabe der gegenwärtig giltigen Besteuerungsgesetze mit dem Vorbehalte der seinerzeitigen Ausgleichung zu erfolgen hat

Wegen Bemessung und Vorschreibung der Gebäude-Steuer auf Grund des Gesetzes vom 9 Februar 1882 R. G B. Nr. 17 betreffend einige Abänderungen der Gebäudesteuergesetze wird die Weisung demnächst nachfolgen und ist bis dahin die Hauszinssteuer nach Maßgabe der bereits bewirkten Bemessung für das Jahr 1882 und ebenso die Hausklassensteuer nach den bisherigen Normen vorzuschreiben und einzuheben. Die Aenderungen, welche sich darin durch die Ausführung des Gesetzes vom 9 Februar 1882 ergeben sollten, werden, mittelst nachträglicher Richtigstellung berücksichtigt werden

Bei der Erwerbsteuer und bei der Einkommensteuer ist nebst dem Ordinarium ein außerordentlicher Zuschlag in der Höhe des Ordinariums einzuheben.

Von jenen Steuerpflichtigen, deren Gesammtsteuer-Schuldigkeit an Erwerbs- und Einkommensteuer erster Klasse oder an Einkommensteuer zweiter Klasse im Ordinarium den Betrag vor 30 fl. österr. Währg. nicht übersteigt, ist der außerordentliche Zuschlag nur in der Höhe von sieben Zehnteln des Ordinariums einzuheben.

Die Jahresschuldigkeit an der Grund- Hauszins- und Hausklassen dann der Einkommensteuer hat in dekursiven mit Schluß eines jeden Quartals verfallenden Raten zur Berichtigung zu gelangen, wogegen die Erwerbssteuerschuldigkeit in halbjährigen am 1 Jänner und 1 Juli eines jeden Jahres fälligen Raten vorhinein entrichtet werden muß.

In Absicht auf die Verfassung und Uiberreichung der Bekenntnisse über das Einkommen nnd der Anzeigen über die stehenden Bezüge, dann auf die Bemessung und Entrichtung der Einkommensteuer für das Jahr 1882 werden nachstehende Bestimmungen zur allgemeinen Kenntniß gebracht:

1. Die Bekenntnisse und Anzeigen behufs der Bemessung der Einkommensteuer für das Jahr 1882 sind in der bisherigen mit der Vollzugsvorschrift vom 11 Jänner 1850 vorgezeichneten Form anzufertigen und bei den kompetenten Bemessungsbehörden zu überreichen.

2. Den Bekenntnissen des Einkommens der I Klasse, sowie des nicht in stehenden Bezügen bestehenden Einkommens der II Klasse haben die Einnahmen und Ausgaben der Jahre 1879, 1880 und 1881 zur Ermittlung des für das Jahr 1882 steuerbaren Durchschnitts-Erträgnisses zur Grundlage zu dienen.

3. Die Anordnungen der §§ 21 und 22 des kaiserlichen Patentes vom 29 Oktober 1849 finden auf die von stehenden Bezügen der zweiten Klasse in dem Jahre 1882 fälligen Beträge Anwendung Die zur Auszahlung der stehenden Bezüge Verpflichteten haben die denselben bekannt gegebene Steuergebühr dem Bezugsberechtigten in Abzug zu bringen und an die Steuerkasse abzuführen.

4. Die Zinsen und Renten der III Klasse, welche der Einbekennung von Seite der Bezugsberechtigten unterliegen, sind nach dem Stande des Vermögens und Einkommens vom 31 Dezember 1881 einzubekennen.

5. Das den Gewerbsunternehmern gesetzlich eingeräumte Recht, die Einkommensteuer, welche auf die bei ihnen angelegten Kapitalien entfällt, von den Zinsen dieser Kapitalien in Abzug zu bringen, hat auch auf das Jahr 1882 zu gelten.

6. Den Besitzern von Gebäuden, welche rücksichtlich derselben im Ganzen oder theilweise aus dem Titel der Bauführung die Be-

freiung von der Hauszinssteuer genießen, ist für das Jahr 1882 eine Steuer von fünf Perzent des aus diesen Gebäuden erzielten Reinertrages d. i. von jenem Betrage vorzuschreiben, welcher von dem ganzjährigen Brutto-Zins-Ertrage nach Abzug der auf die Erhaltung des Gebäudes gesetzlich zugestandenen Perzente und bei ganz hauszinssteuerfreien Gebäuden überdieß noch die im Jahre 1882 erweislich fällig werdenden Zinsen von den auf dem steuerpflichtigen Objekte versicherten Kapitalien erübrigt.

K. k. Finanz Landes Direktion.
Lemberg am 15 April 1882

Z. 34111/3277 (3123 1—3)

In Anbetracht des Umstandes, daß bezüglich der Kataſtral-Vermessungs-Operationen in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern die Haftung aller für diese Vermessungs-Operationen erlegten Kataſtral-Cautionen unter Vorbehalt der Einbringung der vorgemerkten Rectificiations-Ersätze von Seite des k. k. Finanzministeriums aufgelassen worden ist, sowie in Folge des Beschlusses des königlich ungarischen Finanzministeriums, alle Kataſtral-Cautionen, welche für die bis Ende des Jahres 1875 in Ungarn, Croatien und Slavonien vollzogenen Vermessungsarbeiten haften, unter dem gleichen Vorbehalte freizugeben, werden die betreffenden Besitzer von Kataſtral-Cautionen aufgefordert, deren Devinculirung zu erwirken.

Zu diesem Zwecke sind die gedachten Cautionseffecten, soferne sie in Staats-Schuldverschreibungen bestehen, ohne besondere Eingabe, jedoch unter Beobachtung der in der Kundmachung des k. k. Finanzministeriums vom 6 März 1869, R. G. Bl. Nr. 29, §. 1, Absatz 5, vorgeschriebenen Modalitäten behufs Vornahme der Freischreibung direct bei der k. k. Staatsschuldencasse in Wien zu überreichen, beziehungsweise von auswärtigen Parteien im Wege der Steuerämter und Ländercassen an die k. k. Staatsschuldencasse einzusenden.

Falls ein Ersatz vorgemerkt ist, wird die Partei zur Berichtigung desselben aufgefordert, oder dessen Einbringung aus den Obligationszinsen, eventuell durch Veräußerung der Obligation veranlaßt werden.

Soferne die Caution in Grundentlastungs-Obligationen oder in Barem besteht, hat die Partei je nach ihrem Domicil in der einen oder der andern Reichshälfte mittelst einer besonderen, mit einem 50 kr.-Stempel versehenen Eingabe bei dem k. k. Finanzministerium oder bei dem königlich ungarischen Finanzministerium um die Devinculirung beziehungsweise Rückzahlung einzuschreiten, wobei bemerkt wird daß die Freischreibung von Grundentlastungs-Obligationen der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder auf Grund der von dem betreffenden Finanzministnrium den Einschreitern zu erfolgendeu Devinculirungs-Urkunden bei der betreffenden Grundentlastungsfonds-Verwaltung zu erwirken sein wird.

Wien, am 3 März 1882.

Z. 3986 (2678)

Beim k. k. Kreisgerichte in Tarnopol als Handelsgericht wurde in das Register der Erwerbs und Wirtschaftsgenossenschaften unter Einem eingetragen:

1. Die von der allgemeinen Agricultur-Creditanstalt für Galizien und Bukowina registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung in Lemberg errichtete Zweigniederlassung in Tarnopol.
2. Die Firma derselben lautet: Filiale der allgemeinen Agricultur-Creditanstalt für Galizien und Bukowina registrirten Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung in Tarnopol.
3. Dieselbe ist berechtigt, landwirtschaftliche Produkte jedweder Gattung für eigene Rechnung oder kommissionsweise einzukaufen, zu verkaufen und zu belehnen, sowie Gelder gegen Verzinsung, unter den in den Statuten der Anstalt ddt. Lemberg 2 Jänner 1878, welche laut Beschluß des k. k. Landes als Handelsgericht in Lemberg vom 13 April 1878, Z. in das dortige Genossenschaftsregister eingetragen sind, bestimmten Modalitäten aufzunehmen und rückzuzahlen.
4. Die Führung dieser Geschäfte ist laut Vollmacht der Direction der Anstalt dto Lemberg, den 20 März 1882 dem Sevelin Zahajko, und die Vertretung der Genossenschaft in Beziehung auf diesen Geschäftsbetrieb demselben Sevelin Zahajko und Moritz Sbrieser zugewiesen worden
5. Beide zusammen zeichnen die Firma in der Art, daß sie unter der Stampiglie oder sonst wie gedruckten oder geschriebenen Wortlaut der Firma ihre Unterschriften ansetzen.

L. 7627. (3069 1—3)

Książki pocztowe oddawcze służące do oddawania na pocztę listów poleconych, przekazów i przesyłek wartościowych wyjdą niebawem z druku z tekstem podwójnym polsko-niemieckim i rusko niemieckim. Równocześnie będą sporządzone książki pocztowe oddawsze też i w formacie cokolwiek mniejszym od dotychczasowego. Do książki takiej mniejszego formatu będzie można wpisać mniej więcej 450 posyłek.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1882.

L. 3383. (3061 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Dawida Grudera z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Abla Landesberga pod dniem 24 kwietnia 1882 l. 3383 pozwu o zapłatę sumy wekslowej 220 rubli depozytowych adwokat Dra Heynego, ze zastępstwem przez adwokata Dra Billeta w Złoczowie kuratorem dla niego ustanowionym został, że przeto rzeczą jego będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów, dnia 24 kwietnia 1882.

L. 18011. (3065 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie jako handlowy oznajmia, nieznanej z miejsca pobytu Laurze Ludmerer, że przeciw niej na żądanie Abrahama Ber Ludmerer, został dnia 25go lutego 1882 l. 8210 wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. na podstawie wekslu z dnia 1go stycznia 1879. Gdy miejsce pobytu Laury Ludmerer nie jest wiadome, ustanawia się dla niej kuratora w osobie adw Dra Pająka z zastępstwem adw. Dra Raabe i wspomniony nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręcza się.

Wzywa się zatem Laurę Ludmerer, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie wybrała, inaczej następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, 29go kwietnia 1882.

L. 747 (2998 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że pod dniem 15 lutego 1882 do l. 747 wniósł przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Wojciechowi Mazurkiewiczowi Onufry Kuzmycz pozew o 20 zł., na który do rozprawy termin na 22 maja 1882 wyznaczono i wezwanie na takowy do rąk p. Jana Sandera, jako kuratora tegoż nieobecnego doręczono

Wyzwa się więc tegoż pozwanego, by na powyższym terminie albo sam stanął, lub informacyę rzeczonemu kuratorowi względnie innemu zastępcy przez siebie wybranemu udzielił. C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów dnia 4 marca 1882.

L. 6203 (3056 3—3)

C. k. sąd powiatowy del. miejs. w Tarnowie podaje do wiadomoś i, że dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Józefa Kurkiewicza, w sprawie egzekucyjnej Piotra Bialikiewicza pto 84 zł. 56 ct. z pn celem obrony praw egzekuta kuratorem adw. Dra Bronisława Gałeckiego z substytucyą adw. Dra Eliasza Goldhamera zamianował.

Tarnów, dnia 20 kwietnia 1882.

Kuratele.

L. 7690 (3018 1—3)

Jakim i Anna małżonkowe Pełynio z Jażowa uznani marnotrawcami.

Kurator tychże Fredko Kot z Starego Jażowa.

C. k. sąd powiatowy.
Jaworów dnia 26 października 1881.

L. 1068. (3040 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że Iwan Podgórniak z Czartoryi w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego z 7 marca 1882 l. 2897 marnotrawcą uznanym i Ignach Karapulka kuratorem jego ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy.
Mikulińce 16 marca 1882.

L. 8847. 3116 1—3)

Uchwałą Trybunału Stanisławowskiego do l. 10680/81 uznano Schamę Purpura z Nadwórny za obłąkanego kuratorem jego ustanawia się Mojżesza Leibę Purpura z Nadwórny. C. k. sąd powiatowy
Nadwórna 26 marca 1882.

L. 1600. (3089 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Frysztaku zawiadamia, iż Michał Cyrulik gospodarz z Glinika górnego uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 6 kwietnia 1882 l. 4354 za marnotrawcę uznany i że temuż Tomasz Maguder wojt z Glinika górnego kuratorem ustanowionym został.

we Frysztaku 14 kwietnia 1882.

L. 4841. (2950 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości że Jędrzej i Małgorzata Pędlowscy z Turbii na mocy uchwały ck. Sądu obwodowego w Rzeszowie za marnotrawców uznani, kuratorem tychże Sebastyan Trella z Turbii.

C. k. Sąd powiatowy
Rozwadów 16 września 1881.

L. 3593. (2953 2—3)

Michała Fediaczko z Boratyna uznano za marnotrawcę kuratorem dlań ustanowiono Józefa Kalisza w Boratynie.

C. k. sąd powiatowy
Sokal dnia 6 kwietnia 1882.

L. 12318 (2746 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Grzegorza Aleksandra z Chełmca o tem zawiadamia, że na prośbę jego małoletniej córki Katarzyny Kerthowej z Biczyc po przeprowadzonem dochodzeniu rezolucyą z dnia 10 lipca 1880 l. 5845 władzy ojcowskiej nad tą Katarzynę Kerth pozbawionym a w miejsce jegoż dla niej Piotr Kerth starszy z Bieżyc opiekunem ustanowionym został, i że ta rezolucya doręczaną zostaje ustanawianemi dla niego kuratorowi adw. Dr. Jaroszowi którego substytutem adw. Dr. Żelechowskiego ustanowiono.

Nowy Sącz 10 stycznia 1882.

L. 335. (2184 3—3)

Sąd powiatowy w Skałacie uznaje Matwija Jaworskiego z Czerniszówki marnotrawcą i ustanawia dla niego Franciszka Rzepkę kuratorem.

Skałat 22 stycznia 1882.

L. 3051 (2777 3 - 3)

Tomasza Misiaszka z Mendzechowa uznano marnotrawcą i ustanowiono mu kuratora w osobie Macieja Mastalerza.

Dąbrowa dnia 18 kwietnia 1882
W. Wolf.

L. 12609. (2876 3—3)

Uchwałą tutejszego Sądu obwodowego 7 lipca 1881 l. 8641 Michał Kostkiewicz z Poręby radlnej uznany marnotrawcą, kuratorem zamianowany został Wawrzyniec Sułkowski z Poręby radlnej.

C. k. sąd pow. del. miejs.
Tarnów, 23 sierpnia 1881.

L. 1213. (2851 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza niniejszem, że Wasyla Mosteńca w Załużu uznano marnotrawcą i że dlań ustanowiono kuratorem Maksyma Oleszczuka w Załużu.

Zbaraż dnia 20 marca 1882.

L. 1247. (2852 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza niniejszem, że Kajetana Topiela z Czahar uznano marnotrawcą, a że dlań ustanowiono kuratorem Mateusza Mazurkiewicza z Czahar.

Zbaraż dnia 23 marca 1882.

Doniesienia prywatne

Ostrzeżenie.

Michał Sozański podał do eskontowania weksel na ośmset zł. w. a. z mojem giro w banku hipotecznym. Bank ten co z wdzięcznością podnoszę, o autentyczność giro mnie pocztą zapytał, na co telegraficznie przeczące odpowiedziałem, niniejszem zaś wszystkich przestrzegam, że weksle wydawane przez tegoż **Michała Sozańskiego,** girowane przez mnie lub jakiegoś innego Sozańskiego a nawet ojca *Wincentego Sozańskiego,* **z Wolicy Trembowelskiej,** który od dwóch lat zupełnie ciemny jest, są fałszywe, i jaka bądź na nie wydawana kwota jako przepadła uważać się musi.

Lwów, dnia 4 maja 1882.
Jan Sozański. (3128 1—3)

Rada Nadzorcza

Towarzystwa zaliczkowego w KROŚNIE

zaprasza P. T. członków rzeczonego Towarzystwa na zwyczajne ogólne

Zgromadzenie

odbyć się mające **dnia 16 maja 1882** od godziny 10 przed południem w lokalu Rady powiatowej krośnieńskiej.

Porządek dzienny:

1. Srawozdanie Dyrekcyi z obrotu funduszów Towarzystwa wr. 1881.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z zamknięcia rachunków z r. 1881 z wnioskiem co do rozdziału zysku i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wybór trzech członków Rady nadzorczej w miejsce zmarłego i wylosować się mających.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego.

W Krośnie, 29 kwietnia 1882.

(3122) Prezes
Starowiejski w. r.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIESZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

---

poleca do upiększenia ogrodów

KULE | banie

szklanne zwierciadlane

w różnych wielkościach i kolorach.

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

w Kisielce

otwarty przez cały rok

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4–6 godziny popołudniu pod nadzorem lekarza. (2880 4—?)

Wszech nauk lekarskich

Doktor Witold Jaroszyński

od 1 kwietnia b. r. ordynuje

w Karlsbadzie

Kaiserstrasse „Warschau“.

Udziela listownie wszelkich żądanych wskazówek. 2105 17—?

TOWARY KORZENNE

KAWĘ, HERBATĘ, RUM

WINA i ROSOLISY

NAJLEPSZE I TANIO,

poleca handel

F. D. NOWICKIEGO

Halicka 52. (2728 2—3)

Z dniem 1go maja b. r. został otwarty

Zakład hydropatyczny

w SASSOWIE.

Bliższych szczegółów udzieli Zarząd. Uprasza się interesowanych o zgłoszenie się listownie. (3092 2—3)

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych**, jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób syfilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Wałowej (nowa) licz. 3 pierwsze piętro. Ordynuje od 9tej do12tej przed, od 2giej do 6tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencye**, nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bólu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (294 9-?)

Już nadeszły wszystkie gatunki świeżych

Wód Mineralnych.

Za odstawę do kolei nie liczę.

Poleca się (3049 2—6)

Karol Klimowicz

Wałowa l. 11.

---

4 medale zasługi. **Fenilin**

niezawodny środek na wytępienie **moli**, flakon 60 centów

MIKOTON.

Jest to jedyny środek, który radykalnie niszczy **pluskwy**, flakon 50 c..

GRYLON,

wypróbowany i powszechnie uznany za najlepszy środek do wytępienia **szwabów, stonóg, tarakonów** i t. p. nieznośnych owadów. Flakon 30 ct.

Proszek perski!!

niezawodny na wygubienie **pcheł**, pakieciki po 5 ct. 10 ct. Flakonik 30 ct. Kilo 3 zł.

Alichenia.

Scisłe dochodzenie i doświadczenie przekonały, że niema lepszego środka na wytępienie **grzyba domowego** nad ALICHENIE — Zwracam uwagę Sz. pp właścicieli realności na ten znakomity środek. Kilo 40 ct., beczka na 25 kilo 1.50, na 50 klo. 2.50, na 100 klo. 3 złr. Opisanie użycia franko.

Nabyć można tych znakomitych środków **we Lwowie:** ulica Kopernika licz 3, w filii **w Krakówie:** Sukiennice l 20 (2981 2—?)

J. Ihnatowicz.

magister farmacyi i chemik sądowy.

Wyszła z druku broszura

pod tytułem:

OGRODNICTWO LASOWE

czyli

NOWA KOPALNIA ZŁOTA.

TREŚĆ: Wstęp. — O chmielu leśnym. — O malinach. — O leszczyznie i jej orzechach. — O drzewach owocowych w lasach. — O grzybach. — O zakładaniu winnic w lasach. Dodatkowe uwagi.

Dziełko to, bardzo zajmujące, objętości 44 stronnic, niezawodnie zainteresuje każdego Szan. Czytelnika: ufni w to, ośmielamy się polecić takowe wszystkim pp. właścicielom dóbr, leśniczym, ogrodnikom itp.

Cena bardzo umiarkowana **tylko 35 ct.**, z przesyłką pocztową 40 ct.

Do nabycia jedynie tylko:

w drukarni Anny Wajdowiczowej

(pdt. Poremby), Rynek l. 9, we Lwowie.

(3104 1—2)

Także w tej drukarni można nabyć:

UZDROWISKA NAD MORZEM PÓŁNOCNEM

oraz

PORADNIK DLA LECZĄCYCH SIĘ KĄPIELAMI W OGÓLE.

Cena **50** centów

Niebawem wyjdzie także:

KSIĄŻKA PARAFIALNA

czyli

Książka do Nabożeństwa

DLA CHRZESCIAN-KATOLIKÓW.

Wydanie szóste, staranne, pomnożone i przez Jego Eksc. Najprzew. ks. Arcypasterza potwierdzone.

Nadto w drukarni tej po cenach bardzo umiarkowanych, bo o 50 prc. zniżonych, nabyć można różne inne książki nabożne polskie i ruskie, i pieśni, oraz dziełka pouczające i rozrywkowe. Szczególniej Szan. założyciele Czytelni ludowych mogą bardzo tanim kosztem nabyć liczny zbiór cennych dziełek popularnych. Wreszcie są zawsze na składzie i po cenach najtańszych różne druki metrykalne, gospodarskie, wyborcze, kancelaryjne itp.

Adres jak wyżej

Materye

sukienne

tylko z trwałej dobrej wełny, dla mężczyzn średniego wzrostu **3 metry 10 centimetrów na ubior** z dobrej wełny za 4 zł. 96 ct. wa.
na ubior z lepszej wełny za 7 zł. 44 ct. wa.
na ubior z wybornej wełny za 10 zł. — ct. wa.
na ubior z najlepszej wełny za 12 zł. 40 ct. wa.

Pledy do podróży po 4, 5, 8 do 12 zł.; niepodobające się przyjmujemy napowrót za wynagrodzeniem portoryum. Wyborne ubrania, materye na spodnie, surduty, zarzutki, płaszcze, tyfli, materye strzępowate, sukna komiśne, szewioty, trykoty, peruwieny doskiny, kamgarny i sukna bilardowe poleca

Jan Stikarofsky,

skład fabryczny w Bernie.

Wzory franco. Wzory na pap. kart. dla krawców niefrankowane. Zwracamy uwagę pp. **majstrów krawieckich** na obfity wybór i **nadzwyczaj tanie ceny.** Ponieważ wielu z moich p. t. odbiorców, zaszczycając mnie swojem zaufaniem, zamawia materye, nie widziawszy poprzednio wzorów, przeto przyjmuję towar w ten sposób zamówiony, jeźli się nie podoba, nazad. Wzorów na czarny peruwien i doskin nie można przesyłać, gdyż zamówienia takie są tylko rzeczą zaufania.

Korespondencye przyjmuje się w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim.

(1715 16-24)

Główny skład

Piwa ołomunieckiego

nagrodzon. i odznaczonego medalem zasługi na wystawie wiedeńskiej

dla Galicyi i Bukowiny w beczkach i flaszkach

u ELIASZA HERTERA

we LWOWIE ul. Kopernika l. 8.

(747 10—33)

WINA lecznicze

wyrobu

Dr. KAROLA MIKOLASCHA we Lwowie.

Spowodowany znacznym odbytem niektórych win leczniczych z zagranicy, mianowicie z Francyi pochodzących, o których za pomocą badań i rozbiorów chemicznych przekonałem się, że bądź bardzo mało, bądź też nawet wcale nic nie zawierają tych ciał leczniczych, których w oznaczonej ilości zawierać powinne, postanowiłem wyrabiać wina te, a oddawszy się nad tą kwestyą szerokim studyom i przez rok prawie trwałym badaniom i próbom, przezwyciężyłem wreszcie wszystkie trudności i wynalazłszy jeszcze wino jako podstawa do tych przetworów wybornie się nadające, polecam wyroby te ze wszech miar doskonałe, mianowicie:

WINO chinowe. Prawdziwy wyciąg z trzech gatunków kory chinowej, t. j. brunatnej, czerwonej i królewskiej, przyrządzony za pomocą sposobu wypierania (methode de deplacement). Dla rekonwalescentów, po słabościach wycieńczonych, nerwowych, przeciw febrom, gastralgiom i t. p.

WINO chinowo-żelaziste. Wyciąg powyższy zaprawiony połączeniem żelazistem nieoszacowanej jakości, ponieważ jest prawie bez smaku i bardzo łatwo przez ustrój ludzki przyswojony bywa. Tam gdzie chodzi o usunięcie chorób z braku lub nieprawidłowej jakości krwi pochodzących, nadzwyczaj skuteczne i przez wszystkich niemal lekarzy przypisywane

WINO pepsinowe. Użycie tego wina jest bardzo rozpowszechnione. Służy ono dla słabych, którzy sami nie wydzielają w żołądku dostatecznej ilości fermentu dla strawienia spożytych pokarmów, białko w różnych postaciach zawierających, także jednak dla zdrowych, którzy często i dużo jeść i pić lubią, ponieważ używając to wino przy swoich sympozyach, prędko trawią i częściej nałogowi swemu oddawać się mogą.

WINO peptonowe. Pokarm płynny, który wchodzi w ustrój ludzki prawie bez pomocy żołądka. Wino samo przez się jest takim pokarmem, pepton zaś jest sztucznie strawionem mięsem. Te dwa środki połączone stanowią więc całość niezrównaną pod względem odżywienia ustroju wycieńczonego i wcale nie lub źle trawiącego.

WINO rumbarbarowe. Lekospis austryacki żąda Malagę jako podstawę do wina Darellego. Moje wino rumbarbarowe sporządzam na winie hiszpańskiem, lekszem od Malagi i bez dodatku kardamonu i skór pomarańczowych. Doskonały środek, osobliwie dla niewiast i dzieci w razach kataru żołądkowego lub kiszek. Jest ono o połowę tańsze jak wino Darellego.

Do każdej flaszki win powyższych dołączona jest broszura, omawiająca własności tychże i zawierająca świadectwo **Dr. Br. Radziszewskiego,** profesora chemii przy uniwersytecie, który moje wina badał i jakość tychże sprawdził.

Butelka mieszcząca 1/4 litra któregokolwiek z wyżwymienionych win leczniczych, kosztuje **1 złr. 50 ct. w. a.**

Za opakowanie i stempel liczę **20 ct. od jednej, 30 ct. od 2ch, 35 ct. od 3ch, 50 ct. od 6ciu a 80 ct. od tuzina** buteleczek.

Z wielkiej liczby świadectw lekarskich, przytaczam enuncyacye c. k. radcy namiestnictwa i referenta spraw sanitarnych krajowych Wgo Dr. **Alfreda Biesiadeckiego,** tudzież c. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej Wgo Dr. **Karola Brauna** von **Foernwald** i profesora nadradcy sanitarnego i dyrektora kliniki **Dr. Józefa Spaeth.**

„Wina lecznicze wyrabiane przez p. KAROLA MIKOLASCHA, właściciela apteki pod firmą PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie, i to 1) wino hiszpańskie chinowe, 2) chinowe z żelazem, 3) pepsynowe, 4) peptonowe i 5) rzewieniowe zastosowywałem w odpowiednich cierpieniach i przyszedłem do przekonania, iż chorzy takowe chętnie jako smaczne zażywają, że przewyższają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych i że niektóre z nich są jedyne w swoim rodzaju, tak jako środki dyetetyczne jako też i lecznicze.

Używanie przeto tych przetworów, jakoteż i win (Malaga i Tokaj) i Koniaku, dobrocią i czystością się odznaczających, mogę wszystkim kolegom jak najsumienniej zalecić.“ **Dr. Alfred Biesiadecki** m. p.

Lwów 31 marca 1882. kraj. ref. sanit.

„Przysłane mi do oceny wina lecznicze wyrobu p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA aptekarza we Lwowie, tudzież napoje dla rekonwalescentów, uznaję za bardzo dobre, w skutek czego będę je przepisywał w odpowiednich wypadkach.

Wiedeń 20 marca 1882. **Dr. C. v. Braun** m. p.

„Przysłane mi przez pana Dr. KAROLA MIKOLASCHA aptekarza we Lwowie trunki dla słabych i rekonwalescensów, mianowicie: Koniak, Malaga, Tokajskie i hiszpańskie wino, tudzież wina lecznicze t. j.: chinowe, chinowo-żelaziste, pepsynowe, peptonowe i rzewieniowe, rozpoznawałem i przyszedłem do przekonania że pierwsze są bardzo dobre i prawdziwe, drugie sumiennie wyrobione. Spodziewam się więc po nich znakomitych usług i skutków.

Wiedeń dnia 24 marca 1982 r. Profesor **Spaeth** m. p.

Skład we LWOWIE w aptece pod „Gwiazdą“.
„ **w KRAKOWIE** „ Wgo **F. Gralewskiego.**
„ **generalny w WIEDNIU** dla **Austryi** i dla **państw ościennych** u p. **Wilhelma Maagera** III Heumarkt Nr. 3.

Skład generalny dla Bukowiny w aptece p. F. Krzyżanowskiego w Czerniowcach.

We LWOWIE utrzymują także na składzie apteki pp. **Krzyżanowskiego i Piepesa.**

Dr. Karol Mikolasch

właściciel apteki pod „Gwiazdą“ we LWOWIE

FIRMA: **Piotr Mikolach.**

(1617 17—?)

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe

do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, sprzętów ogrodowych i gospodarczych, narzędzi rolniczych i t. p. oraz wszelkiego rodzaju lakiery, werniksy, farby olejne w tubach, farby techniczne i farbierskie, palety, pendzle, bronzy, kit i wszelkie w zakres tychże wchodzące artykuły, w gatunkach doborowych i po najumiarkowańszych cenach

poleca

Skład fabryczny

farb, lakierów, produktów chemicznych oraz handel materyałów

HÜBNERA i HANKE we Lwowie

Rynek Nr. 29.

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco. (3005 3—15)

Z drukarni W. Łozińskiego